

Za redakcją odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu. Ekspedycja i Biuro Redakcji przy ulicy Św. Anny, w kamienicy pod Nr. 17. Dziennik Poznański wychodzi co tydzień w poniedziałki i dni powszednie. Cena ogłoszeń (inzeratów): Wykazowa drobna 15 fen. — Reklamy od wierzchołka 30 fen. (incl. tłumaczenia). Listy do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Prusach niemieckich i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Szwajcarskiej, w Danii, Francji, Anglii i Szwecji 12 marek. Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycji: przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do swąku pocztowego niemiecko-austriackiego należących osoby pocztowe. W innych krajach zaś tylko mastry i osoby za których pośrednictwem (zobacz ulóg) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn. Rękopisma nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one bezkarnie.

## Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonniere 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrendstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numery Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

## POZNAŃ, 4 czerwca.

Poniżej znajdzie czytelnik wszystkie szczegóły, które odnoszą się do świeżego zamachu na życie cesarza i do osoby sprawcy. Ale że szczegóły tych nie dowiadujemy się jeszcze o motywach, jakie skłoniły Nobilinga do popełnienia zbrodni. Śledztwo, jak dotychczas, mało co wykazało, ponieważ sprawca zamachu śmiertelnie się ranił i bodaj żyć będzie. Strzelił dwa razy do siebie w ramię i jedna kula nadwreżyła mózg. Oprócz tego odebrał silne cięcie palaszem w tylną część głowy. Wczoraj rzeźnika się nawet po Berlinie pogłoska, że umarł, ale wieść ta nie potwierdza się. Jak już wczoraj nadmieniliśmy, miał oświadczyć Nobiling, że zwołaniem jest socialistów i że w ich zgromadzeniach często brał udział. Według dzisiejszych wiadomości przynajmniej podobno, że ma współwinnych i że, jakkolwiek nie ma powodu ochraniać ich, nie widzi chwilowo potrzeby wymieniać ich nazwisk, ale to później może uczynić. Miano także już udowodnić, że Nobiling przez dłuższy czas w ścisłych stosunkach z zagorzałym jakimś zwolennikiem socjalnej demokracji, który należy do klasy wykształconej a teraz przebywa w Paryżu. Wykazało się dalej, że w ostatnim czasie odwiedzało go wiele osób, które wyglądały na robotników. Papierów kompromitujących nie znaleziono. Ale to początek doświadczeń, które, jeśli nie przerwane będzie śmiercią Nobilinga, więcej rzuca światła na przerażający ten wyzysk i jego motywy. Wysłano już licznych urzędników kryminalnych do Drezn, Lipska i Halli, którzy na miejscu mają się przekonać, jak i z kim żył sprawca zamachu. — Jakże zapady postanowienia na naradzie ministrów, która jeszcze w niedzielę się odbyła — o tym żadnych nie odbieramy doniesień. Może się też i wstrzymać o uchwałami aż do przyjazdu księcia Bismarcka, który dopiero wczoraj przyjechał do Berlina. Bądź jak bądź, opinia z niecierpliwością największą oczekuje — co wyjdzie z owych narad ministerialnych, a prasa nie przestaje, jak to czyniła przed trzema tygodniami, śledzić za przyczynami upadku moralnego społeczeństwa, które w tak krótkim przeciągu czasu aż dwóch wydać mogło królobójców.

## Rosyjscy działacze w prowincjach polskich.

Jak postępują rosyjscy działacze w prowincjach polskich zabranych przez Rosyją, pisaliśmy nieraz. Uciskając ludność miejscową, przesładując ją i gnębiąc, wysysają z niej zarazem najżywniejsze soki. Pałka, oficjalnie zniesiona, odgrywa u nich jak największą rolę. Nie szczędzą jej i obficie nią obdzielają ludność, która ma nieszczęście do tych rzekomych oswojonych, pomiędzy wielu innymi poucza dokument, jaki zamieścił dziennik petersburski Nowosti z d. 16 maja b. r. nr. 125. Dokument to niesłychanie wymowny a powiadza, że to co opiewa nie jest wyjątkiem; tak się dzieje mutatis mutandis na całej Rusi, tak się dzieje na Litwie, tak się dzieje i w Kongresówce, słowem wszędzie, gdzie tylko czynownik rosyjski władzę sprawuje — a dzieje się, jak dokument ten objaśnia od samego otwarcia sądów pokoju — to jest od lat kilkunastu. Nie ma najmniejszej kwestyi, że reforma sądowna, jaka zaprowadzona została przed kilkunastu laty, jest postępowem w stosunku do dawnego sądownictwa rosyjskiego, jeśli więc takie rzeczy, o jakich mówi ów dokument, dziś się jeszcze praktykują, łatwo wyobrazić sobie można, co się dawniej działo.

Dokument, o którym mówimy, obejmuje skargę włościan Haraimówki na nadużycia czynownika, podaną do rządzącego senatu. Skarga ta brzmi jak następuje:

Działo się dnia 30 kwietnia 1878 roku. My niżej podpisani włościanie właściciele wsi Haraimówki, włości haraimowskiej łuckiego powiatu guberni wołyńskiej, zebrawszy się w dniu dzisiejszym na wezwanie miejscowego starosty do zarządu włościańskiego na naradę gminną, na którą stawilo się 2/3 wszystkich gospodarzy a na której rozważaliśmy to, że od czasu otwarcia sądów pokoju i do chwili obecnej nasz wiejski sołtys na żądanie sędziego pokoju 3 obwodów łuckiego sądownego okręgu p. Gubskiego (Rosyanina) nakazuje nam rozmaite roboty dla tegoż sędziego pokoju p. Gubskiego a mianowicie: 1) po kilkakroć rok rocznie albo wszyscy albo część stosownie do tego, jaki był rozkaz, bezpłatnie rąbamy drzewo w lasach obywatelskich i wozimy na naszych furmankach do mieszkania sędziego pokoju, Gubskiego, znajdującego się w miejscowości Kólkach, odległego o 20 wiorst od naszej włości; 2) tenże sołtys na rozkaz p. Gubskiego wypędza nas kilka razy do roku wszystkich bez wyjątku na naganek, dzieje się to często i w czasie lata, w najdłuższy czas roboty gospodarczej, za co nigdy żadnego wynagrodzenia od sędziego pokoju Gubskiego nie otrzymaliśmy a oprócz tego jeśliśmy nie mogli należycie spełnić rozkazu p. sędziego Gubskiego już z powodu upału albo innych w lecie napotypanych przeszkód i nie szybko zajmowaliśmy wynaczone nam stanowisko lub zmienialiśmy na inne, p. Gubski własnoręcznie wymierzał nam karę cielesną, bijąc pałkami; 3) z rozkazu sędziego pokoju p. Gubskiego sołtys za każdą razą, jak tylko tenże sędziado nas przyjeżdżał, wysyłał nas na podwoły pod rozmaite osoby przez niego na polowanie zaproszone a pomiędzy temi i obywateli sąsiednich wsi i każe nam je odwozić jak nie mniej i odwozić do domu jego zabita zwierzyne; za te podwoły żadnego wynagrodzenia nie otrzymaliśmy od pana sędziego Gubskiego; 4) Wedle oznaczonej kolei sołtys wysyłał członków naszej gminy do sądu pokoju, gdzieśmy pełnić musieli obowiązki stróżów i inne wykonywać roboty domowe; za tę robotę jak i za wszystkie inne służby Gubski nie nam nie płacił — i dla tego, jako mocno pokrzywdzeni wykonywaniem nieprawnych obowiązków, wkładanych na nas przez sędziego pokoju Gubskiego, odnośnie do uwagi 1 § 24 i § 51 ogólnej ustawy, jednogłośnie postanowiliśmy: na nieprawne żądania i rozkazy sędziego pokoju Gubskiego zaniesć do rządzącego senatu za pośrednictwem upoważnionych przez nas Kuzmę Mokiję i Cyryla Taczynskiego skargę i dochodzić drogą właściwą poniesionych szkód oraz doznanych obelg. Oryginał podpisany został przez starostę i wszystkich obecnych gospodarzy gminy Haraimówki.

## Wiadomości urzędowe.

Król nadał tajnemu wyższemu radcy sprawiedliwości i prezesowi prawnej komisji egzaminacyjnej gwiazdę komturów król. orderu domowego Hohenzollernów.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

### Z prowincyi, 2 czerwca.

(Z powodu niemieckiego jzjazdu ekonomicznego w Poznaniu) Posenerka donosi, że magistrat i reprezentacja miejska w Poznaniu postanowiły w obec mającego się tamże zebrać kongresu agronomów niemieckich wysłać także zaproszenia do Polaków, by wstępowały do komitetu mającego się zająć przyjęciem niemieckich go-

ści. Gdyby propozycja ta wzywająca Polaków do komitetu była tylko konceptem Posenerki, niewartoby nawet odpowiadać — ale gdy prześwietny magistrat i dostojna reprezentacja miasta Poznania po ogłoszeniu znaną bezwzględnie i ludności polskiej ubliżającą odezwę przed dwoma miesiącami uchwała dziś coś podobnego, należy słów kilka poświęcić tej sprawie, choćby już nie dla czego innego, to na to, by prześwietnemu magistratowi oszczędzić trudu zapraszania.

A więc prześwietny magistrat przynajmniej raczył najnowszą uchwałą, że są rzeczywiście w Poznaniu obok Niemców „Polacy“ — ten sam prześwietny magistrat, co przed dwoma miesiącami, zapraszając agronomów Niemców, hucznie obiecywał, że ich przywitają w powińcy i miasto, niepozostając w miłości wielkiej niemieckiej ojczyzny bynajmniej po za drugimi! Nie — prześwietny magistracie! — jeżeli już nie sama przyzwoitość, to prosty rachunek, że w powińcy i mieście, w których większa połowa ludności z całym respektem dla wielkiej ojczyzny niemieckiej, nie ma przyjemności przynajmniej do niej jako do własnej, bo ma ojczyznę inną, przynajmniej jej uroczyste aktem okupacyjnym — prosty, mówimy, rachunek powinien być przekonany, że miasto to w patriotyzmie niemieckim musi pozostać po za drugimi, (bo inaczej nie wielkie mieć będziemy o patriotyzmie tym wyobrażenie) — również prosta rachuba powinna być przekonana, że prześwietny magistrat i dostojna reprezentacja miejska od przypuszczenia, że znaleźby się mogli Polacy, którzyby przyczyniali się chcieli do uświetniania takich festynów! Przyjmując gości waszych, jak wam się tylko podoba — ale nam dajcie pokój!

A jeśli braci waszych z nad Sali i nad Szprei zaciekawia w grodzie naszymi twarzami polskie, niecierzą się bynajmniej z ich przybycia, powiedzcie im: To tubylec, nieuczni na sukces polityczne i kulturalne wielkiej naszej ojczyzny, niezdolni pojąć błogosławieństw, jakie z wielkości Niemiec na nich spływają. — A jeśli się zdziwią, że na polu agronomii nawet, na polu rzekomo rzeczywiście humanitarnym, na polu społecznej pracy się odosobniliśmy od was, racie im wręcz powiedzić, że i na tym polu czujemy się od was równie krzywdzeni, jak na polu administracyjnych rozporządzeń. Bądźcie na szlwiek zgola sprawiedliwi i przyznajcie, najserdeczniejsi, iżby nie mogliście się zbratać z nami — choćby na polu najniebezpieczniejszej społecznej pracy, gdybyśmy np. zająwszy drogą rozbioru okolice nad Salą lub Węzera, wzbromili wam języka niemieckiego w szkole, sądzie itd. i z całą grozą silniejszego, niosąc przed sobą straszne: vae victis! bez końca wam powtarzali: musicie być Polakami, jak wy nam wołacie bezustannie: musicie zostać Niemcami! Jeśli was goście wasi jeszcze nie rozumieją, racie im przypomnieć, że w postępowaniu z nami nie widzimy od dawna zgola różnicy między rozporządzeniami administracyjnymi a instytucjami waszymi, mającymi być humanitarnymi; nie widzimy słowem różnicy między usposobieniem względem nas administracji rządowej a całego narodu niemieckiego. Zwróćcie ich uwagę np. na dzisiejsze Volksbildungsvereine, siejące nienawiść do wszystkiego, co polskie, gdzie się tylko pokaże para nadarza; nadewszystko zaś na instytucje utworzone naby to ku wygodzie wielkiej publiczności, instytucje, które z natury rzeczy powinny być czysto humanitarnymi jako to poczy, koleje żelazne, telegrafy, czy może tam, gdzie chodzi o wygodę placącej w wszystkim równo, tak polskiej jak niemieckiej ludności, zapomniano o nieszczęsny antagonizmie? Czy uwzględniono tam nasze potrzeby równie jak wasze? Wszakże codziennie przypatrzeć się można na każdej stacyi kolei żelaznej, przy każdej ekspedycyi pocztowej pomiataniu ludności nie mówiącej po niemiecku, nasłuchiwać opryskliwego tonu wyrostków urzędniczych, choć stacye te i ekspedycye osiadły wśród odwiecznych siedzib tego pomiatanego ludu i opłacane bywają krwawym jego groszem. To nieszanowanie, ta bezwzględność dla ludności polskiej u nas nie ma podobnej sobie nigdzie pewno w świecie; w Austrii instytucje podobne uwzględniają dziś już przynajmniej język każdej narodowości; nawet pod zaborem rosyjskim na pocztaach, kolejach i podobnych instytucjach służących ku wygodzie publiczności a nieprzeznaczonych na jej dresurę narodową używa język krajowy bez porównania; większej poszany i swobody ze strony urzędników; u nas tylko odezwanie się w języku krajowym do urzędnika, mającego służyć placącej publiczności, jest niedozwolone a przynajmniej bezskuteczne i narażającym na nieprzyjemności.

Tę bezwzględność doznajemy nawet ze strony organów tak na pozór niewinnych, humanitarnych, jak są niemieckie stowarzyszenia agronomiczne. Znamy je w obrębie Księstwa naszego jako i Prus Zachodnich aż nadto dobrze mianowicie z lat ostatnich; wiemy, że i one niczem więcej nie są jak dresurą polityczną, skierowaną w większej mierze przeciwko nam. Warto przypomnieć, z jako gotowością udzielono z góry subwencyi niemieckiemu towarzystwu agronomów tutejszych a odmówiono jej stanowczo towarzystwu polskiemu, mającemu przecież na celu też samą pracę około roli — odmówiono, dodając radę, byśmy się połączyli z towarzystwem niemieckim, owem towarzystwem, którego członek i przywódca publicznie był wygłoszył: „Niech mi ta ręka uschnie, którą podam Polakom!“ A zapowiedziany w Poznaniu kongres agronomów cóż nam obiecuje? Oto kilka hucznych wiwatów, wzniesionych na „wschodnich krańcach wielkiej ojczyzny“, kilka mówek napuszonych frazesami chałpliwymi z odniesieniami tryumfów kultury niemieckiej nad wschodniemi barbarzyństwem polskiem! Znaue to nam dobrze...

Niech więc nas prześwietny magistrat z nieobecności naszej w obec swych gości raczy wytłumaczyć; niech im wręcz oświadczy, że bez ubliżenia honorowi naszemu polskiemu w festynach podobnych udziału brać nie możemy. Powtarzamy, że w obec wojny, jaką z nami germanizm toczy, oduczone nas już nawet rozróżnić środki

administracyjne, dążące do naszej zagłady, od środków kultury niemieckiej, przeznaczonych podobno na nasze uszczęśliwienie. Placimy haracz z grosza, z krwi — ale do uświetniania festynów, mających nas moralnie policzować, przyczynić się nie możemy; tém mniej możemy dokumentować wstępowaniem do komitetu, mającego się zająć przyjęciem gości z nad Sali i Szprei, „jakie ciepłe serca niemieckie“ zastaną goście ci na wschodnich krańcach wielkiej ojczyzny...

## Warszawa, 2 czerwca.

(Szach perski w Warszawie. — Album malarzy i muzyków polskich dla Kraszewskiego. — Nowa powieść Deotymy. — Foksal ulicą Niecałą. — Ogródkowe teatryki tegoroczne. — Doroszyński zmienił swoje locum.)

(α) Żadnej poważniejszej wiadomości w korespondencji z ubiegłego tygodnia nie mając do zanotowania, rozpoczynam ją tem, co w ostatnich kilku dniach najsilniej zajmowało umysły ludu warszawskiego.

Szach perski Nasr-ed-din, bodajże pierwszy gość tego gatunku, odwiedził miasto nasze — a z przesadną uprzejmnością podejmowany przez policją tutejszą, gościł tu aż 2 i pół dnia.

Rząd widocznie pragnący zaskarbić sobie przyjaźń tego pół dzikiego ale niezmiernie bogatego monarchy azjatyckiego — czy to, aby ze skarba jego, nie banknotami lecz metalem napelionego, uzyskał fundusze na przetrzymanie armii przez czas kongresu, czy też, aby go zjednać sobie na ewentualność przyszłych bojów z Anglią w Azji — dosyć, że polecił go przyjmować, jak można, najświetniej.

Na przyjazd więc jego i cały czas pobytu polecono ze wszystkich domów wywieść flagi, lecz to od lat kilku było zwykłym policyjnym obyczajem za każdym przyjazdem do Warszawy cara — co jednak po raz pierwszy dla szacha wiodzieliśmy — to przystrojenie wszystkich kramów i budek ze śledziami i woszczyzną na targu za Żelazną Bramą w chorągiewki. Co wieczór nadto nakazywano iluminacją ulic a gmachy rządowe prócz tego na drodze, którą przez miasto szach przejeżdżał, paliły ognie bengalskie i światła elektryczne. Iluminowano mu także park łażeniowski, co od czasów Mikołaja już w modzie nie było, w którym pałaciku naznaczono mu mieszkanie.

Przy wjeździe pod eskortą dwóch szwadronów huzarów i przy każdym pokazaniu się szacha w mieście na ulicach gromadziły się tłumy ludu, z ciekawością przyglądające się nigdy nie widzianej osobistości, co dało szachowi widok niezmiernie ludnego miasta, ale jednocześnie obrażalo — zapewne z powodu braku uszanowania dla tak potężnego monarchy, za jakiego się poczytuje. Na karb bytności jego i jego świty w Warszawie kursują po mieście tysiączne anegdoty, z których przytoczę tylko bardziej na wiarę zasługujące:

Jednego z dni swego pobytu w łażeniach królewskich zachećło mu się przejść pieszczę do parku — rozumie się, że generał Muchanow, przez zarząd pałaców carskich, musiał być mentorem w tej jego przechadzce. A aczkolwiek trzymał się, idąc „en respectable distance“ od wielkiego mogola, ten jednakże ruchem ręki i francuzkim „plus-loin“ nie omieszkął mu wskazać obowiązku trzymania się z dala od pół barbarzyńca. W oranżeryi pałacowej zachećło się szachowi urwać bukiet z czerwonych kasztanów, czego ze skwapliwością Muchanow dokonał, lecz gdy mu osobiście takowy chciał podać, dostał w kilku krótkich słowach reprimandę, że tego mu nie wolno jak tylko przez pośrednictwo mistrza ceremonii.

O ziemi perskiej, zaszyty w podeszwy butów szacha, aby wszędzie, gdzie jest, stapał po ziemi perskiej, o rzeźaniu co rano przy jego łóżku na podłodze barana, z którego śniadanie dlań ma być przygotowane — o rozmaitych aktach przymusowego golenia osób, które dotknąć się szacha mają, nie wspominać wcale. — W ogóle powiem tyle tylko, że pobyt i zachowanie się jego w Warszawie dowiodło, że nie mając odwagi zerwać jeszcze z przesadną tradycją wschodnią, szach Nasr-ed-din pragnie obczaić się z cywilizacją europejską.

Wczoraj szach wyjechał z Warszawy do Berlina, żkąd zwiedzić ma podobno Wiedeń, Paryż itd. Czy gdziekolwiek go tak przyjmować będą, jak go przyjmowali Moskale — wątpię.

Niejednokrotnie wspominałem wam o przygotowaniach warszawskich do uczczenia jubileuszu Kraszewskiego — o tej wcielonej wiary, nadziei i miłości narodu naszego — z przyjemnością też donoszę wam, że projektowane album malarzy polskich już się zbiera: Siemiradzki z Rzymu między innymi w ostatnich dniach nadesłał do niego piękny obrazek — muzykę też warszawscy z Grosmanem i Żeleńskim na czele odbyli niedawno naradę co do podobnego albumu muzyków polskich.

Deotyma, słynna niegdyś z łatwości swęj improwizowania wdziecznych poematów, od lat kilku zaczęła pracować na polu powieściopisarstwa. Pierwszą jej powieść przed kilku laty drukował Tygodnik ilustrowany, która obok nadzwyczajnej subtelności analizy psychologicznej, jaką się odznaczała, zdradzała nabytą eteryczną poglądą na namiętności ludzkie; obecnie oddała Kronice rodzinnej do druku nową powieść pod tytułem: Zwierciadła tajemnica, który to tytuł zapowiada, zdaje się, wyraźne pokrewieństwo z pierwszą.

W środku jednej z głównych ulic Warszawy, Nowego Świata, istniała dotąd skromna, jednopozioma kamienica z niewielkimi oficynami, ale za to z ogromnym ku brzegowi Wisły wychodzącym ogrodem z drzew starych, który ze względu na znaczną swą rozległość mimowolnie przestawał być ogrodem zamkniętym a stawał się ogrodem publicznym. Otóż obecnie właścicielka tej nieruchomości, Foksałem zwaną, hr. B. namówiona przez spekulatorów ogród ten sprzedała na części i na jego terytorium powstać ma nowa ulica Niecała, do której

dojazd od Nowego Świata o tyle będzie rozszerzony, że nieoporna kamieniczka frontowa zupełnie zrzucona zostanie. Szkoła zaiste starych drzew, jakie ogród ten zdobył, i cienistego miejsca przechadzki dla okolicznych mieszkańców, w tej stronie miasta żadnego ogrodu publicznego nie posiadających.

Sezon ogródkowych teatrzyków w Warszawie częścią wczoraj częścią onegdaj a nawet przedonogaj się rozpoczął.

Mamy w bieżącym roku aż trzy wyborowe towarzystwa dramatyczne a nadto dwa jeszcze drugorzędne. Do doborowego przedewszystkiem liczącą doskonałą trupę pod dyrekcją Doroszyńskiego, dalej z drugorzędnych artystów lwowskich zebrana trupę pod dyrekcją Terenokozego i wreszcie prowincjonalną Textla — do drugorzędnych należą: Filleborn i Dębski.

Umoralniająca sztuka ogródkowa interwencja trupy waszkiej, która przed dwoma laty wystąpiła do konkurencji, wyrzucając z repertuaru wszelkie bachanalie i ofensywności, daje się silnie uczuć; nawet Textel, dotąd przeważnie na Piękną Helenę itp. pieniądze gromadzący, wystąpił na początek z Blizińskim.

Nie przesadzam, jak na tym wyjdzie, dotąd bowiem publiczność wykształca, żadna prawdziwej sztuki za tanie pieniądze, zwiadała wasz teatr, piwosze zaś i kantorzyści z odpowiednim akompaniamentem żeńskim ofensywności Textla — dziś, gdy tylko moralne sztuki wszyscy grać będą, gdzie się podzieją ostatni, wcale przewidzieć nie umiemy.

Jako charakterystykę tegorocznych ogródków zaznaczam tu dziś tylko, że p. Reiner, właściciel Belle-Vue, w którym w roku zeszłym wasza trupa gościła — wartość względna towarzystw dramatycznych mierzący na wysokość siły magnetycznej do spijania bawara (na czem się też majątku dorobił) w bieżącym roku teatr swój wynajął nie waszej trupie lecz Textlowi, uznając, że ten większą siłą magnetyczną dla piwoszów posiada — wasz Doroszyński zaś uczucia trzeci już z rządu ogródek przy Miodowej ulicy, Alhambra, który dotąd zbytkiem moralności się nie cieszył. Doroszyński wystąpił po raz pierwszy w czwartek, dając komedję: Pan Dama z. Publiczność bardzo licznie się zebrała. Za otwarciem się kurtyny powitano trupę waszą sympatycznymi okrzykami. Odegrano komedję tę wybornie.

Wiedeń, 1 czerwca.

(Mowa p. Grocholskiego. — Wiadomości z koła polskiego.)

○ Zapatrywania posłów polskich wyrazili i ich stanowisko w tej sprawie ugodowej zaznaczyli zabierający w ich imieniu głos p. Grocholski w rozprawie ogólnej a Dunajewski w rozprawie szczegółowej. Aby czytelnikom naszym choć część z tych zapatrywań przedstawić, podam tu z sprawozdań stenograficznych mowę p. Grocholskiego, mianą na posiedzeniu Izby w dniu 28 maja.

„Zażądałem głosu w rozprawie ogólnej, aby przeciw wnioskowi komisji, ponieważ jestem za zgodą z królestwem węgierskim, a ugodą nie przyszłaby do skutku, gdyby przyjęto wniosek większości komisji. W krótkich o ile możności wyrazach określić stanowisko moich rodaków i przyjaciół politycznych i moje własne w obec wniosku komisji i w ogóle w obec ugodę.

Punktem ciężkości a raczej głównym punktem spornym całego układu ugodowego jest sprawa restytucji czyli zwrotów. Co do wszystkich innych spraw można z pewnością liczyć na jednobrzmiące uchwały obu parlamentów. Przez to sprawa restytucji, będąca z ustawy swą kwestją gospodarską a właściwiej skarbową, zmieniła się w polityczną. Albowiem po pierwsze cała ugodę, to jest jej przyjęcie teraz do skutku lub jej rozbiście się, zawisło od tego, jak wysoka izba rozstrzygnie sprawę restytucji, czy w duchu większości komisji, czy też w myśl jej mniejszości — bezsprzecznie zawarcie ugodę z Węgrami jest kwestją polityczną. Powtóre według zwyczajów konstytucyjnych rozstrzygnięcie tej sprawy jest z powodu jej doniosłości kwestją gabinetową bez względu na to, czy rząd stawia ją jako taką, czy nie; a więc jest znów kwestją polityczną.

Wprawdzie w kwestyi gabinetowej nie powinienem dawać głosu za projektami rządowymi; albowiem co wy, panowie, z tamtej strony Izby pocytyjacie rządowi za największą zasługę, to jest zaprowadzenie wyborów bezpodstępnych — z tego czynię mu największy zarzut. — Utrzymujecie, że wybory bezpośrednie ustaliły i ubezpieczyły konstytucjonalizm i rząd się tym chlubi. Nie podzielałem tego zdania, albowiem nie widzę, izby zmniejszyła się liczba tych, którzy pragną zmian w przepisach konstytucji a nawet całej konstytucji nie uznają. Muszę nadto zarzucić rządowi, że nawet nie objawia chęci starania się o zmniejszenie liczby niezadowolonych przez zadośćuczynienie słusznym życzeniem. Co się tyczy zadośćuczynienia żądaniom kraju, który reprezentować mam zaszczyt, rząd wprawdzie zamieścił to wyrażenie w swoim programie a nawet w mowie tronowej zapowiedział spełnienie tych życzeń. Gdy jednak rząd przyrzeczenia swego spełnić nie mógł czy też nie chciał, nie uczynił kroku przepisane zwyczajami parlamentarnymi, lecz starał się zwać winę na posłów z Galicji.

Sejmom krajowym wyznaczany bywa tak krótki czas na konstytucyjną ich działalność, że nie mogą załatwić spraw, należących do ich zakresu, co podkopuje znaczenie i powagę sejmów.

Już to, com przywiódł dopiero, — a czego nie uzupełniam szczegółami, jak np. tego szczegółu, iż ściśniono zakres działania galicyjskiej Rady szkolnej — wystarczy dostatecznie do wykazania, dla czego nie godzę się na politykę rządu i że w razie, gdyby sprawa, o którą dzisiaj chodzi, była tylko kwestją gabinetową, nie mógłbym głosować za rządem.

Lecz w sprawie ugodę z Węgrami rząd odjął charakter kwestyi gabinetowej swą oświadczeniem, złożonym przed kilku miesiącami, że członkowie rządu podali się do dymisji a następnie na wezwanie korony podjęli się dalszego sprawowania urzędów, ale tylko w celu przeprowadzenia ugodę i tylko tak długo, dopóki ugodę nie przyjdzie do skutku. Jednak nie waham się oświadczyć, że choćby nawet rząd nie był złożył tego oświadczenia, głosowałbym za doprowadzeniem ugodę do skutku; albowiem według mojego zdania żywotnym interesem państwa powinny ustąpić wszelkie względy partyjne. Tą zasadą moi przyjaciele polityczni i ja rzadziłymi się zawsze w tej wysokiej Izbie. Któżby zaś śmiał zaprzeczyć, że żywotną jest dla monarchii austro-węgierskiej potrzeba, aby ugodę między dwoma jej połowami jak najprędzej przyszła do skutku i aby skończyła się raz przeciw istnieniu tak długo niepewność? Wszystkie interesy cierpią pod uciskiem tej niepewności. Dobrym tego dowodem jest petycja niższo-austriackiej Izby handlowo-przemysłowej, jest orzeczenie Izby handlowo-przemysłowej berneńskiej. A wszakże są to kompetentni w tej sprawie sędziowie.

Ale więcej jeszcze rychłego doprowadzenia ugodę do skutku wymaga położenie zewnętrzne. W chwili gdy wypadki na granicach monarchii się toczące zagrażają

jęj potęgę, gdy pomimo prawdopodobnego zebrania się kongresu, lada dzień paść mogą kości rozstrzygające o wybuchu wojny europejskiej, gdy monarchia austro-węgierska może znaleźć się w konieczności wyłączenia wszystkich sił swoich, czyż można dopuścić, aby w chwili takiej była krepowana w działaniu zewnętrznych z powodu nieuporządkowania stosunków wewnętrznych, i nie mogła wywierać wpływu na zewnątrz, i nie była w stanie bronić naleykości swoich interesów? (Oklaski) Nie obawiam się, izby kto sprzeciwił się mojemu zapatrywaniu. Przed dniami kilku wypowiedział się na innym miejscu mąż, (Kaiserfeld) który kiedyś był ozdoba tej wysokiej izby i pozostawił tu najszczerzą sympatyę.

I cóżby się stało, gdyby teraz ugodę z drugą połową monarchii nie przyszła do skutku? Nie można nawet przypuszczać, aby ciała ustawodawcze pozostawiły sprawę tę niezatwioną, izby obu rządów pozostawiły troskę o to pozwalając im czynić co im się podoba. Cóżby więc nastąpić mogło? Czy zupełny rozdział obu połów monarchii i unia tylko personalna? Na to nie zgodzą się ludy monarchii ani z tej ani z tamtej strony Litawy. Jakiekolwiek są zapatrywania na ugodę stworzoną w r. 1867, nie można odmówić jej zasługi, że zachowała jedność monarchii, tę podwalinę jej pomyślności, potęgi, a nawet jej istnienia. Tej podwaliny nie wolno obalać.

Nie byłoby więc innej drogi wyjścia, jak nowe przewidywanie, a przewidywanie to, ponieważ nie byłoby nadziei porozumienia się obecnie, musiały być dłuższe, może na rok lub dwa lata. Pominąwszy nawet, że znaczący byłoby przedłużenie trawicą niepewności i bezwładności monarchii, szczerze jestem przekonany, że nie zyskali byśmy przez to nadziei zawarcia ugodę korzystniejszej. Przeciwnie obawiam się, iż pomnożyłyby się trudności. Przypatrzcie się panowie, co w Węgrzech się dzieje. Wskutek wlokących się już od półtora roku układów w sprawie ugodę, utworzyło się tam pod nazwą „zjednoczonej opozycji“ bardzo silne stronnictwo parlamentarne, do którego przystały nawet znamienite żywioły konserwatywne, a stronnictwo to równowagę się prawie już teraz z stronnictwem rządowym. Ta nowa partya uważa ugodę, na tych warunkach, które zostały ułożone przez oba rządy za niemożliwą do przyjęcia przez Węgry; posuwa się w swych żądaniach bardzo daleko i domaga się właśnie przewidywanie rocznego lub dwuletniego, aby potem w nowo wybranej izbie węgierskiej rozpocząć rokowania na nową podstawie.

Gdybyśmy przeto sami stawili się w konieczności przyjęcia takiego przewidywania dłuższego, zdaje mi się, że nie postąpilibyśmy sobie w interesie naszej połowy monarchii. Nie wątpię wprawdzie ani na chwilę, że nasza połowa monarchii odrzucałaby stanowczo te żądania węgierskie, ale trudności ostatecznego załatwienia sprawy byłoby niewątpliwie jeszcze większe niż dzisiaj, mogłyby wzbudzić rozdrażnienie wzajemne, którego unikać nakuje dobro stron obu.

Z którejkolwiek przeto strony zapatryjemy się sprawę, przekonamy się, że potrzeba zawrzeć ugodę teraz. Zachodzi tylko pytanie, czy odrzucenie ułożonego przez rządy sposobu restytucji rzeczywiście pociągnęłoby za sobą rozbiście ugodę.

Zważywszy, że Węgry odstąpiły już wiele na naszą korzyść od pierwotnego układu; zważywszy dalej kategoryczne oświadczenie rządu, że nowe rokowania już są rzeczą niepodobną, i uprzytomniwszy sobie wspomniane już grupowanie stronnictw w sejmie węgierskim, nie mogę oddawać się nadziei, izby Węgry odstąpiły od żądania swego w sprawie restytucji. Nie mam na to co prawda dowodu pozytywnego, ale równie i ci panowie, którzy odrzucają projektowany sposób restytucji, nie zdołają złożyć dowodu pozytywnego, że, jeśli trwać będziemy przy sposobie dotychczas praktykowanym, Węgry na koniec ustąpią. Za moim zdaniem przemawia prawdopodobieństwo i ta wielce ważna okoliczność, że przyjęciem tego projektu przeprowadzimy z pewnością ugodę do skutku.

Gdyby ułożony przez oba rządy sposób restytucji nakładał na naszą część monarchii znaczny ciężar lub naruszył którąkolwiek zasadę, możnaby jeszcze się wahać. Ale projekt wspomniany nie narusza żadnej zasady. Bo, że podatek konsumcyjny opłacany w kraju od wyrobów krajowego, ma być przy wywożeniu tych wyrobów za granicę, zwrócony z dochodu z ceł od towarów przywożonych z zagranicy — w tym nie mogę się dopatrzeć żadnej zasady. Owszem, między wydatkiem wspomnianym a dochodem z ceł nie mogę dopatrzeć się żadnego „nexus causalis.“ Gdyby chodziło o wywóz takich przedmiotów, któreby sprowadzane z zagranicy i opłać cło wchodowe, natenczas byłoby logiczną konsekwencją, żeby zwrot cła przy wywożeniu ich pokrywany był dochodami z ceł. Ale skoro chodzi o przedmioty spożywcze wyrabiane w kraju i w kraju opodatkowane, logiczne następstwo zdaje się raczej wymagać, aby zwrot tego opłaconego podatku spożywczego przy wywożeniu ich za granicę, pokrywany był dochodami z podatków spożywczych.

Muszę jeszcze zrobić kilka uwag nad twierdzeniem, jakoby w skutek ułożonego między rządami sposobu restytucji, nasza połowa monarchii była bardziej obciążoną.

(Tu mówca w szerokim wywodzie przedstawiając szczegółowo sposób popierania każdego podatku konsumcyjnego i ułożony przez oba rządy projekt restytucji tych podatków, zbijał twierdzenie, jakoby przyjęcie tego projektu nakładało stosunkowo większy ciężar na austriacką połowę monarchii niż na węgierską i tak dalej mówił.)

Gdyby jednak w najgorszym razie pokazała się mała różnica na naszą niekorzyść, z pewnością nie będzie tak znaczną, aby dla niej pozabawiać się wszelkich korzyści doprowadzenia ugodę do skutku.

Nie twierdzę, że ugodę ta uczyni zadość wszelkim słusznym pragnieniom; ale śmiem twierdzić, że zupełnie bezzasadną jest obawa, iż warunki tej ugodę wyrządzą krzywdę materialnym interesom naszym; śmiem twierdzić, że w terażniejszym położeniu rzeczy nie można spodziewać się ugodę korzystniejszej.

Z powodów powyższych wymienionych głosować będziemy — moi przyjaciele polityczni i ja — za wnioskiem mniejszości komisji, który jedynie doprowadzić może do ugodę. (Oklaski.)

Na zakończenie listu niniejszego dodam wiadomość, iż Koło polskie na posiedzeniu 30 maja przyjęło 24 głosami przeciw 7, wniosek motywowany jego przejściem do porządku dziennego nad projektem zmian regulaminu Koła, które to zmiany byłyby obaliły solidarność. Wniosek ten zmieniony już teraz w uchwałę, przesłałem w liście z 28 maja. Wniosek ów miał przez to pojednawczą dążność, że jeżeli projektujemy zmiany chodziło o wypowiedzenie przez Koło zasad, że celem jego jest obrona interesów polskich, obrona samorządu krajowego i solidarność z sejmem, to powinni być zadowolnieni, bo zasady te wypowiedziało Koło ponownie w motywach wspomnianego wniosku.

Korespondent londyński Neue freie Presse telegrafuje pod dniem onegdajszym: Z wiarogodnego dowiaduje się źródła, że wszelkie trudności zostały już stanowczo usunięte a hr. Szawalow udaje się jutro dla załatwienia ostatnich instrukcji do Petersburga. Następnie uda się do Berlina. Lord Beaconsfield i margrabia Salisbury odjeżdżają tam w ostatnich dniach bieżącego tygodnia. Beaconsfield doniósł o tem wczoraj wszystkim zagranicznym dyplomatom.

Biuro Wolffa nadsyła dzisiaj następującą depeszę: Londyn, 3 czerwca. Hrabia Szawalow udał się wczoraj w podróż do Petersburga. Będzie on rosyjskim pełnomocnikiem na kongresie i chce przed kongresem złożyć jeszcze osobiście sprawozdanie i zasięgnąć instrukcji.

Prasa angielska dość pilnie zajmuje się ostatnimi mowami hr. Andrászego w delegacjach. Organ ministerjalny Standard stara się ukość obawy Austrii, aby Anglia i Rosya nie porozumiały się i nie podały sobie ręki bez oglądania się na interesa austriackie. Takie postępowanie, mniema dziennik ministerjalny, jest niemożliwe. „Nasładowalibyśmy jeno, mówi dalej, niefortunne go. Ignatięwa, gdybyśmy chcieli z przerażenia lub ośpałości Europę ciągnąć korzyści. Zakus ze strony Anglii i Rosyi rozwiązania kwestyi wschodniej bez zasięgnięcia rady innych mocarstw byłoby tak samo niestosownym i nie do przebaczenia, co zakus Rosyi i Turcyi rozwiązania takowej bez oglądania się na traktaty i układy zawarte w Paryżu i Londynie. Coś takiego stać się nie może. Jeśli hr. Szawalow jeździł do Petersburga i z powrotem do Londynu w tym tylko celu, to możemy z góry powiedzieć, że szkoda czasu i atlasu. Zdaje nam się jednak niemożliwym, by podobne żywił myśli — kwestya wschodnia jest w pierwszym rządzie otomańską, w drugim zaś europejską.“

W Bukareszczę oddają się nadziei, że Rumunia zostanie przypuszczoną, choć tylko w sferze obronnej swych interesów, na kongres. Pewną jest rzeczą — piszą do Politische Correspondenz, że Rumunią będzie reprezentował na kongresie prezes gabinetu J. Bratianu; być jednak może, że i minister spraw zagranicznych Colonicano uda się do Berlina. Zyczenia i pretensje Rumunii kulminują w nienaruszalności dotychczasowego jej stanu terytorjalnego, zagrożonego mocno skutkiem wyciągnięcia ręki ze strony Rosyi po rumuńską Besarabię, dalej w uznaniu niepodległości Rumunii i rękojmi jej neutralności. Z innej strony dowiadują się, że Rumunia pragnie także uregulowania na kongresie interesów osiadłej w Macedonii liczonej ludności rumuńskiej.

Carogród, 2 czerwca. Na czas kongresu starają się komisarze turecy Samih pasza i Wassafendi sprwadzić między Rosyanami a powstańcami tureckimi za wieszenie broní.

Rząd prowizoryczny powstańców mahometańskich złożył własny trybunał. — Powstańcy greccy będą tutaj reprezentowani przez dwóch członków narodowości greckiej.

Tarcy rozpoczęli na nowo kroki zaczepne przeciw powstańcom kretańskim, rokowania bowiem o zawieszenie broní rozbiły się.

NIEMCY.

\* Berlin, 3 czerwca. W dniu wczorajszym już podaliśmy pod przegłędem obszernie szczegóły dotyczące ponownego zamachu na życie cesarza Wilhelma, dzisiaj zapisujemy na tém miejscu dalsze w tym względzie wiadomości. Gdy w niedzielę dnia 2 czerwca około 2 godziny po południu — tak pisze Reichsanzeiger — przejeżdżał cesarz ulicą pod Lipami, padł z drugiego piętra kamienicy pod Lipami nr. 18 dwa strzały z dubeltówki nabitej śrutem nr. 3 i 4. Hełm cesarski trafiło 18 śrutów, z których niektóre ziarna przeszły na wylot. Trzydzieści śrutów weszło w twarz cesarza, głowę, obadwa ramiona i płeć. Sprawcą zamachu jest dr. filozofii i agronom Karól Edward Nobiling, urodzony w Kolnie pod Międzyzichodem w dniu 10 kwietnia 1848, od dwóch lat zamieszkały w Berlinie a od 1 stycznia br. w kamienicy pod Lipami nr. 18. Wiadomość podana przez dzienniki jakoby dr. Nobiling był kiedyś urzędnikiem ministerstwa rolnictwa, jest fałszywą, bo nigdy nie był w żadnych stosunkach z ministerstwem rolnictwa. Zaraz po strzałach na monarchę wpadło kilka osób do pokoju sprawcy, którego zastano z rewolwerem w ręku przy piecu. Sprawca strzelił do wchodzących i ranil p. Holtfeuera lekko w twarz a urzędnika policyjnego w rękę. Drugi strzał wymierzył sprawca do siebie, kula weszła przez prawą skroń w mózg, w którym się usadowiła. Rana dr. Nobilinga zagraża jego życiu. Przy sprawcy znaleziono prócz dubeltówki — z której strzelał — jeszcze dwa rewolwery i kordelas wyszlifowany w pochwie. Dubeltówka i rewolwery są wedle rachunku znalezionej u sprawcy z dnia 26 kwietnia rb., kupione u Dreysego w Sömmerda. Przy pierwszym przesłuchaniu sądowym zeznał dr. Nobiling, że hołduje przekonaniom socjalno-demokratycznym, był często na socjalno-demokratycznych zebraniach i od dawnego już czasu nosił się z myślą zabicia cesarza, gdyż uważał usunięcie naczelnej głowy za konieczne dla dobra państwa. Jako szczególny omen — pisze w nadzwyczajnym dodatku Reichsanzeiger — uważał należy okoliczność, że cesarz przywykł do nadzwyczajnej punktualności, tą razą, gdy powóz zjechał przed pałac, nie wsiadł zaraz za pierwszym danym znakiem przez stangreta, ale dopiero za trzecim.

Wedle Norddeutsche Allgemeine Zeitung, z której strzelał dr. Nobiling do cesarza jest dwulufowy sztucer systemu „Centralfeuer“ a każdy nabój do niego użyty składał się z 60 do 70 ziarnek śrutu nr. 3 i 4. Skutkiem tak silnych naboów hełm i płaszcz cesarski zostały literalnie przedziurawione i powóz w kilku miejscach trafił. W pokoju, z którego strzelał sprawca, spuszczone były firanki a tylko otwartą ta część okna, z której strzelał. Wedle pogłoski krążącej po mieście miała piwna kobieta, usadowiona pod Lipami dać znać sprawcy, kiedy nadjeżdżał będzie powóz cesarski. Pogłoska ta dała powód policyi do poszukiwań, przy czem stwierdzono istotnie, że jakaś kobieta pełna patryotyzmu (tak się wyraża Nordd. Allgemeine Zeitung) powiewała chustką, spostrzegłszy nadjeżdżającego cesarza, celem powitania go. Przy słowach tych stawia Nordd. Allgemeine Zeitung dwa znaki zapytania w nawiasie i tak pisze dalej:

Zaraz po padłych strzałach osoby znajdujące się przed kamienicą Nr. 18 pod Lipami rzuciły się ku wschodniemu domu, na czele właściciel hotelu Linden p. Holtfeuer, porucznik Wilhelmy z 83 pułku piechoty i inny oficer oraz kilka innych osób. Drzwi do pokoju Nobilinga zastano zabarykadowane i musiano je wyłamać.

Holtfeuer, który zszedł najpierwszy otrzymał w twarz, który mu strzaskał szczękę i ranil go w rękę. Porucznik Wilhelmy z dobytą spadką uderzył w niego a posługacz publiczny (dienstmann) skończył na jego rękach chwytających go osób i skończył ku wschodniemu trzymanemu tu jednakże został przez tłoczące się po dach wasz ludzi, przytrzymany i odprowadzony do pokoju, który przewieziono go niebawem na Molkenmarkt. Dodać tu równocześnie musimy, że wedle późniejszych doniesień Reichsanzeigera rana Holtfeuera dana przez sprawcę jest niebezpieczną i wczoraj, poniedziałek opowiadał już, że umarł. Równocześnie bo przewożącego przestępców na Molkenmarkt, idąc po Nobilinga w bramę kamienicy Nr. 18 pod Lipami, zapomniał się nacylić, lub też nacylić, kocioł zielonego wozu jest bowiem wysoki, tak że rzuł gwałtownie głową o mur i spadł ciężko na ziemię.

Pierwsze przesłuchy w pokoju Nobilinga komisarz kryminalny Schuchart. Sprawca zeznał, że przyjął do rewizji skromnego, ale bardzo czystego utrzymanego pokoju, mającego nawet pewien posmak fortu. W ogóle w całym życiu prywatnym niewidocznym jest porządku, systematyczny i metodyczny. Zamach też na życie cesarza systematycznie gotowanym. W pokoju Nobilinga znaleziono w tym rep-zytoryum uporządkowane, pięknie oprawione treści beletrystycznej i różniczo-technologicznej, które znajdowała się w pokoju Germania w numerach aż do dni ostatnich, broszura z frafrakcji centrum i rozprawa, którą ogłosił Nobiling, pišem całego nazwiska, w pierwszym zeszycie z 1877 wydanego przez Nathusiusa i Thiela wirthschaftliche Jahrbücher. W szafie do rzeczy w modzie znaleziono garderobę i uporządkowaną znaczną literami obcemi. W jednej szufladzie nieco chleba, masła i parę jaj. Cylindrowy odebrano sprawcy zaraz po jego przytrzymaniu zupełnie nową, jaką znaleziono u niego odznaczoną galką. Prócz dwulufowego sztucera znaleziono kilkulufowe rewolwery, wyostrzony sztylet w wielki zapas amunicji do sztucera i rewolwerów, w pokoju radcza sprawiedliwości dr. Horwitz Nobilinga: czy istotnie miał zamiar strzelania rza. Sprawca odpowiedział na to wyraźnym, że dalsze zapytanie: czy go skłoniło do tak obojętnej czynu, odpowiedział, że nie powiedział „nie“ do dr. Horwitz, bo jeszcze nie było żadnego lekarza, mokrą serwetą ciekłą krew z głowy Nobilinga z pewną sympatją spojrzął na dr. Horwitza. Nadeszli do pokoju zastępca prezesa policyi tajny Hertzberg, szef policyi karniej Pick i wreszcie spraw wewnętrznych hr. Eulenburg. W krótko przybył i lekarz, który oznajmił, iż sprawę natychmiast przewieść należy, gdyż rany jego są nader niebezpieczne, co też uczyniono wedle rozporządzenia zastępcy policyi Hertzberga.

Prokurator Tessendorf, który na pierwszą zamachu pospieszył na miejsce czynu, wziął się do merytorycznego badania sprawcy, które jednakże nie wadziło do żadnego rezultatu, bo Nobiling dawno już tylko wymijające odpowiedzi. Dopiero przy przesłuchach, przy których obecni byli ministrowie Bülow i spraw wewnętrznych, szef policyi Hertsm. C inne osoby, oświadczył Nobiling, że jest socjalistą i republikanem, a w spółników, ale ich nie widzi. Od sześciu już miesięcy powziął zamiar zabicia cesarza i usłyszawszy o tym się w ch u Hödla, załował, iż takowy go upadził. Pytany następnie o motywa czynu, nie dał żadnej odpowiedzi.

O zeznaniach Nobilinga donoszą nadto dr. że przyznał się do tego, iż polityka żywo go zajmuje a mianowicie skrajna polityka socjalnej domokrasi. Gorliwie uczęszczał na zebrania socjalno-demokratyczne i na niektórych brał nawet udział w dyskusji, powołując na rzecz wolnego handlu. Otwarcie przyznał do tego, że od dawnego już czasu powiódł zamiar zabicia cesarza; ma współników, a chociaż nie ma ich powodu oszczędzania ich, to obecnie ich nie wypowiadają, że może później to uczyni.

Celem nakłonienia Nobilinga do szczerzego przyznania jego matkę, która, spostrzegłszy, że przywitała go słowy: „Karolu, Karolu! Stawiamy przed sądem Boga, ulżyj sercu twojemu i współników, zanim nie będzie za późno.“ Nobiling dał żadnej odpowiedzi, stracił bowiem przytomność padł w omdlenie. Sprawca zadał sobie bowiem niebezpieczne rany w głowę, kuli dotąd nie wydobyć wąpić należy o utrzymaniu go przy życiu. Należy, który wszedł do pokoju Nobilinga, widząc, iż wybronić się zamysła rewolwerem, ciął go spadając głowę.

Stwierdzono już sądownie, że Nobiling żył w złych stosunkach z socjalistą należącym do sfer społeczeństwa, który znajduje się obecnie w więzieniu. Krótko też po zamachu nadszedł do Nobilinga syn rzyza, który wręczono prokuratury. Wedle Allgemeine Zeitung bawiący w Paryżu przyjaciel Nobilinga nazywa się Hansen i zajmował się głównie węgla mieszkań dla robotników, przemysłu domowego. Stwierdzono również, że Nobiling przyjmował u codziennie robotników różnych rzemiosł, którzy przychodzili do niego i w ten sam sposób opuszczali mieszkanie.

Nobiling jest protestantem, ma wedle dzienników zatrącać polskim akcentem, mówiąc po niemiecku wielkie sympatie dla Polaków (?). Matka jego ożeniła się z Niemcem, który w niewytumaczony dotąd sposób znalazł się na polowaniu, a jak niektórzy utrzymują, odebrał życie dla stosunków rodzinnych, wysłał następnie do majora Gouvain i mieszkała przez niejaki czas w Klapstein pod Piłą. Nobiling ma posiadać 9000 talarów własnego majątku, ma być pilnym, oszczędnym i koynym człowiekiem bez żadnych namiotności. Nobiling był przy tém punktualnym, tak że gospodyni w których mieszkał, nie mieli nigdy powodu do skargi. Krótko nawet przed zamachem napisał listeczce, że nie zapłacił jeszcze gospodyni za kocioł i że winiem jest parę groszy pracze za ostatnią kieliszek. Cesarz, otrzymawszy postrzał, przechrzył się wozie, w tej samej chwili poskoczył ku niemu i przedchodząc przez Lipy i podtrzymawszy cesarza, krew płynącą z pod skroni, tak że rękawiczki i mundur ofiera krwią cesarza zostały zbroczone. połowy zeskokzył natychmiast z kozła i usiadłszy na skargi. Krótko nawet przed zamachem napisał listeczki do pałacu. Strzelec połowy, masztalerz cesarski i lokaj wynieśli cesarza z pojazdu i posiadzi na kółkach. Po zdjęciu z cesarza płaszcza i hełmu uczul pewnego i rozkazał natychmiast telegrafować do cesarza.

... księżną badeńską, że otrzymał tylko...  
 ... Niebawem przybyli dr. Lauer oraz pro-  
 ... Langebeck i Wilms do pałacu i opatrzyli ce-  
 ... zdrowia cesarza nie budzi żadnego niebez-  
 ... National-Ztg. oświadczyli le-  
 ... wedle National-Ztg. oświadczyli le-  
 ... cesarz jest mocno ranny, ale wcale nie niebez-  
 ... w godzinę po zanieśnięciu cesarza do łóżka  
 ... wykazywał dobry humor i pytał z uśmiechem  
 ... co właściwie będzie teraz z obiadem dla  
 ...  
 ... Allg. Ztg. donosi z zalem, że radca  
 ... zastępujący obecnie prezesa po-  
 ... wydal rozkaz, aby żadnego sprawo-  
 ... nie wpuszczano na Molken-  
 ... donikarskiego nie żadnych informacji. Sku-  
 ... dawano im szczegóły o sprawie zamachu i  
 ... dalsze szczegóły o sprawie zamachu i  
 ... ograniczone będą tylko na urzędowe  
 ... lub na wersje nie oparte na wiarogodnych  
 ... Równocześnie wyraża pomieniony organ  
 ... władze nie pozwoliły wywieźć i sprzeda-  
 ... przedstawiających sprawę zamachu, lub  
 ... jak to miało miejsce z zamachem Hödela,  
 ... to tylko szkodliwy wpływ na niedojrzałe  
 ... ambicie umysły.  
 ... podajemy jeszcze kilka szczegółów co do  
 ... Nobilinga, które znajdujemy w nadeszłych co  
 ...  
 ... po opatrzeniu go przez lekarzy i kilkogo-  
 ... leżeniu w łóżku kazał się przenieść na fotel i  
 ... wieczorem, wyrażając mu współczucie. Gdy  
 ... badał głowę cesarską, zauważył cesarz  
 ... Kochany Langenbecku, włosy moje prze-  
 ... nie zrobił ambarasu, bo ich nie ma wiele."  
 ... Nobilinga miał być ekscentrycznym czło-  
 ... r. 1859 przeniósł się z Kolna do Chra-  
 ... W r. 1859 przeniósł się z Kolna do Chra-  
 ... którą to wieś nabył na własność. Pierwsze jego  
 ... były rozdaniem siostrami, z którymi żył  
 ... z każdego z tych dwóch małżeństw uro-  
 ... dwie córki. Osoby, które znały bliżej ojca dr.  
 ... opowiadają, że był to charakter skryty i zło-  
 ... nawet jako młody chłopiec nie umiał sobie zje-  
 ...  
 ... Angusta i w. księżna badeńska przybyli  
 ... 10 godzinie rano w dniu dzisiejszym do Ber-  
 ... tronem zaś spodziewano się dopiero o 10  
 ... wczoraj. Ks. Bismarck przybył o 5 godzinie  
 ... do stolicy Niemiec, dokąd ma także wrócić  
 ... minister Friedenthal przed ukończeniem ur-  
 ... Zaraz po przybyciu ks. Bismarcka ma się odbyć  
 ...  
 ... urzędowego raportu uratowano z załogi panie-  
 ... Grasser Kurfürst" 217 osób. Być może, że nie-  
 ... zastawione przez łodzie rybackie znajdujące się je-  
 ... Folkestone i jego okolicy, i władze nie o nich  
 ... nie wiedzą. Utonęło ogółem 284 osób, pomiędzy  
 ... dwóch kapitanów-poruczników Ludewig i hrabia  
 ... oraz trzech niższych oficerów marynarki.  
 ... Sack perski, który przez dwa dni bawił w  
 ... wyjechał z tamtąd w sobotę rano i udał się  
 ... Aleksandrowi, Toruń, Bydgoszcz do Berlina. W sto-  
 ... miejskiej stanął w sobotę wieczorem o godzinie  
 ... 40, przystojnowany na dworcu kolei żelaznej  
 ... różnych dostojników. Ekwipażami dworskimi udał  
 ... z całą swoją świtą, składającą się z dwu-  
 ... kilku osób, między którymi znajdują się mini-  
 ... spraw zagranicznych, wewnętrznych i wojny, do  
 ... apartamentów w zamku ce-  
 ... O godzinie 12 minut 20 w niedzielę złożył  
 ... i przebijający w Berlinie księżną krwi wizyte  
 ... ni. Bezpośrednio potem rewizytował szach cesa-  
 ... Szach zamierzał wyjechać we wtorek z Berlina i  
 ... się wprost do Paryża.

... sięgłych uchyla i sprawę do ponownego  
 ... osądzenia przed sąd okręgowy nowo-  
 ... grodzki odsyła.  
 ... Zasilicowna obecna nie była, bo dotąd jej nie wy-  
 ... sledzono i nie ujęto.  
 ... W dniu 30 zm. sądzono też w Moskwie oych stu-  
 ... dentów, którzy 15 kwietnia przyjmowali demonstracyj-  
 ... nie szych kijowskich kolegów i których poturbowali  
 ... rzeźnicy moskiewscy. Sąd skazał kilkunastu z pomie-  
 ... dzy nich na cztery dni aresztu. Żaden zaś z tych, któ-  
 ... rzy ich poturbowali, nie został ukarany.

**SERBIA.**

\* Wiadomo nam, że akta skazanego na karę śmierci  
 ... za udział w rokoku topolnickim eksministra Czumica  
 ... zostały odesłane do trybunału kasacyjnego, skazany bo-  
 ... wiem zaprzeczył jakoby sąd wojenny był kompetentny  
 ... w orzekaniu o jego winie i wydaniu nań wyroku. Otóż  
 ... dzisiaj telegrafują z Zemlina, że biłogrodzki trybunał  
 ... potwierdził kompetencję sądu wojennego i ten sam  
 ... potwierdził niejako wyrok śmierci wydany na Czumica.  
 ... Ostatni usiłował odebrać sobie życie w więzieniu.  
 ... O wykonaniu wyroku śmierci w Arandjelowacu,  
 ... donoszą z Biłogrodu: Zeszłej niedzieli wykonano egze-  
 ... kucją na pułkownika Markowacu, dwóch oficerach, je-  
 ... dnym papie i czterech innych osobach. Przy egzekucji  
 ... miało przyjść do okropnej sceny, delikwenci bowiem  
 ... stawiali opór rozpaczliwy, tak że musiano uciec się do  
 ... środków gwałtownych.

**Telegramy.**

Petersburg, 3 czerwca. Kanclerz państwa  
 ... ks. Gortczakow ma się lepiej i oczekują wkrótce jego wy-  
 ... zdrowienia.  
 ... Berno, 3 czerwca. Prezydentem rady narodowej  
 ... został wybrany dzisiaj Philipin, — prezydentem rady  
 ... stanu Vessaz.  
 ... Petersburg, 3 czerwca. Nowo mianowany am-  
 ... basador turecki w Petersburgu Szakir pasza odjechał z  
 ... Odesy do Petersburga.

**Ostatnie telegramy.**  
 (Z biura Wolffa.)

Berlin, 4 czerwca. Następcą tronem przybywszy  
 ... do Berlina udał się zaraz do cesarskiego pałacu i przez  
 ... dłuższy czas bawił przy łożu ojca. Ks. Bismarck po  
 ... przybyciu swém do Berlina dowiadywał się najpierw o  
 ... stan zdrowia cesarza, po czym kazał sobie zdać dokładny  
 ... raport o wszelkich szczegółach zamachu. Dalsze bada-  
 ... nie mordercy jest niemożliwem z powodu jego stanu  
 ... zdrowia. Profesor Wilms i dr. Arndt mają go w swej  
 ... opiece.  
 ... W niedzielę otrzymał Nobiling list z Londynu, w  
 ... którym znajduje się opis haniebnych zajęć przed nie-  
 ... miecką ambasadą. Zdaje się, że Nobiling miał związki  
 ... z zagranicznymi socjalnymi demokratami.  
 ... Berlin, 4 czerwca. Cesarzowi przyłożyli lekarze  
 ... świeże bandaż. W południe odbędzie się posiedzenie  
 ... gabinetu.

rewerssem. Niestety większa część dłużników miała i ma to  
 ... zapatrywanie, że do zwrotu tych, z kasy Towarzystwa gotów-  
 ... ką wziętych pieniędzy, nie obowiązana. Przyszliśmy narze-  
 ... szenie do tego, że zamiast gotówki mamy w kasie tylko sporą  
 ... paczkę rewersów.  
 ... Może kto zapyta, na co terazniemu Towarzystwu, które  
 ... jak wiadomo, ma tylko szczerpłą liczbę członków, to pienia-  
 ... dzie? Otóż mamy dość liczną bibliotekę, której utrzymanie wię-  
 ... ciej wymaga kosztów niż Towarzystwo teraz wydać jest w st-  
 ... nie; do tego kapitał powyższy podług dawnego postanowienia  
 ... ma być — gdyby Towarzystwo kiedy rozwiązało się miało —  
 ... obrócony na stypendjum i podług naszego przekonania lepiej  
 ... być go na cel oznaczony, niż go rozdzielać pomiędzy pojedy-  
 ... nych członków. Spodziewamy się, że zapatrywanie nasze  
 ... dzieli także wielką część byłych członków Towarzystwa.  
 ... Z tych powodów udajemy się jeszcze raz do dłużników  
 ... Towarzystwa młodzieży polskiej w Zurychu z prośbą, by ra-  
 ... zali usiłowali się z swych zaległości; oraz oświadczamy, że na-  
 ... zwiska wszystkich, którzy do 25 czerwca z swych zale-  
 ... głości się nie uiszcza albo przynajmniej z komite-  
 ... tem Towarzystwa w układy o sposób spłacenia nie  
 ... wejdą, w dziennikach krajowych ogłosimy.  
 ... Komitet Towarzystwa młodzieży polskiej w Zurychu adres:  
 ... „Polnisch-akad.-Verrein, Zürich, Politechnikum.“  
 ... Zurych, 25 maja 1878.  
 ... \* Tei-fun. Straszliwa dłoń nieznaną w Europie siły  
 ... zacięła w tych czasach nad Kantonem (Kuang-ta), stolicą  
 ... prowincji chińskiej tegoż nazwiska.  
 ... Tem straszliwa ona, iż przysłała niespodzianie i w mgnie-  
 ... niu oka prawie rozniosła śmierć i zniszczenie.  
 ... Tei-fun (tyfon), wiatr niepojętej zaiste mocy, sprowadził  
 ... przerażającą katastrofę, o której jeden z rodaków naszych pi-  
 ... se, co następuje, do Kur. Warsz.:  
 ... „We czwartek dnia 11 kwietnia rb. miasto Kanton i osady  
 ... cudzoziemne na wyspie Shamen leżące — padły na pa-  
 ... stwie niepiętnemu nawet w Chinach tyfonowi.  
 ... Po dość lekkich karykaszach atmosferycznych, które trwały  
 ... tegoż dnia od godziny 2 do 4, spadły nagle kawałki lodu wiel-  
 ... kości gołębiego jaja, na cichą wyspę Shamen.  
 ... Dziwnemu temu zjawisku, występującemu przy 80 stop-  
 ... niach ciepła według Fahrenheita, towarzyszyło wkrótce inne.  
 ... A było ono piekielnie groźne!  
 ... Dał się słyszeć szeleść przyryku, który wzmagał się i usta-  
 ... wał z szatańską iscią rymnicnością.  
 ... Zanim zdolało sobie wyttumaczyć tajemniczą tę muzykę,  
 ... gdy w jednej chwili zahalał orkan żadem nieopisany piorem.  
 ... Wleciały w górę okna i drzwi, najcięższe sprzęty zaczęły  
 ... się ruszać, ściany zadziały jak przy trzęsieniu ziemi.  
 ... Łoskot strasliwy trwał tylko kilka minut, poczem ukazało  
 ... się jasne słońce i spojrzano na rozdzierający serce obraz  
 ... zniszczenia.  
 ... Cztery minuty zwaliły całą osadę.  
 ... Jeszcze w gorze urosły się szczytki balkonów, wyspy,  
 ... werand, drzewa, jak widma nocne z rozpuszczonemi sploty,  
 ... gdy okropny smok ten powietrzny docierał do samego miasta.  
 ... Czarny słup dymu wymykający się ze stóp zniszczonych  
 ... domów stał się począł nad głowami mieszkańców Kantonu.  
 ... Nikt meteorologicznych nie robił teraz badań, każdy pa-  
 ... trzał okiem duszy, czekał — rósł w nadzieję i tracił ją na  
 ... zawsze!  
 ... Trąba ta powietrzna powstała o 50 mil angielskich od  
 ... hiszpańskiej kolonii Macao, a szerokość jej u podstawy miała  
 ... do trzystu jardów.  
 ... 150 jardów zniszczało zupełnie.  
 ... Domy Shamen są tak uszkodzone, iż nie sposób w nich  
 ... mieszkać.  
 ... Angielski konsulat i domostwa pierwszorzędnych przemy-  
 ... słowców rozspaly się w gruzy.  
 ... W magazynach jedwabiu bardzo wielu Chińczyków  
 ... straciło przy robocie swoje życie.  
 ... Kanał zarzucony został kamieniami, drzewa z korzeniami  
 ... leżały na ulicy; jako żądla słomy w poprzek ulicy walały się  
 ... stupy latarniowe.  
 ... Jednym słowem: piękne Shamen, podobne do angiel-  
 ... skiego parku, przerodziło się w odludną pustynię.  
 ... Zaden z Europejskich szkół tu nie pozostał, lecz 6 do  
 ... 8,000 Chińczyków zostało prawdziwie uinieszczeniowych.  
 ... Ujście do rzeki Perłowój zatkałe prawie było trupami  
 ... nadpływającymi z kanału.  
 ... Liczono je... zdaje się bez końca!  
 ... Pod gruzami, w rumowisku tysiące Chińczyków na sen  
 ... wieczny zasnęło.  
 ... Takiem jest „tchnienie smoka.“  
 ... Bodajby nikt podobnego nie dożył momentu.“  
 ... \* Kalendarz. Jutro w środę dnia 5 czerwca Bonifa-  
 ... cego bisk. w kalendarzu słowiańskim Dobromita.  
 ... Wschód słońca o godzinie 3 minut 42, zachód o godzinie  
 ... 8 minut 14.

**Giełda bydgoska, 3 czerwca.**

Pszonica: 160-202 m., najpiękniejsza wyżej notowań.  
 ... Zyto: 114-122 m., najpiękniejsza nad notowania.  
 ... Jęczmień bez obrotu.  
 ... Groch piękny do gotowania —, na paszę 136 m.  
 ... Owies 115-140 m.  
 ... Wazystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efekt.  
 ... (Dowóz tak maty, że równa się zero.)  
 ... Okowita: 51.50 m. per 100 litrów à 100 proc.

**Giełda wrocławska, 3 czerwca.**

Zyto: per 1000 kilo niżej; — na czerwiec 123.50 124  
 ... czerwiec-lipiec 123.50-124 lipiec-sierpień 126.50 p. i of. sierpień-  
 ... wrzesień —, wrzesień-październik 133-132.50-133 p. i żąd. pa-  
 ... ździernik-listopad i listopad-grudzień — m.  
 ... Pszenica per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec 198  
 ... m. żądano.  
 ... Owies: per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec  
 ... 112.50-113 p. i z., lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 120  
 ... m. żądano.  
 ... Olej rzepiowy per 100 kilo słabię; — w miejscu  
 ... 65.50 marek żąd., — na czerwiec 63.50, czerwiec-lipiec 63 z.  
 ... lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 60 październik-listopad i  
 ... listopad-grudzień 60.50 m. z.  
 ... Okowita per 100 litrów nieco słabię; na miesiąc  
 ... czerwiec i czerwiec-lipiec 51.40 z. lipiec-sierpień 51.60 p. i z.  
 ... sierpień-wrzesień 52.60 m. żąd.  
 ... Z ubin: słabo dowożony; złoty 9.10-10.30-11 m. niebie-  
 ... ski 8.80-9.80-10.30 m. per 100 kilogram.

**Gdańsk, 3 czerwca.**

**Sprawozdanie J. Fajansa.**

Powietrze zmienne, to pochmurne, to pogodne; wiatr  
 ... zachodni.  
 ... Pszenica była dziś w słabym usposobieniu i bez ochoty  
 ... do kupna, dla czego obrót był tylko mały po zniżających się  
 ... cenach. Płacono poślednią 116 funt. 145, psstrą i jasnokoloro-  
 ... wą 116-120 ft. 160, 172.50, jasno-psstrą 122 funt. 180, 191,  
 ... wysoko-psstrą i szklistą 127, 130 ft. 200, biało psstrą 125 funt.  
 ... 195 m. per ton. Na pszenicę rosyjską nie było również ochoty  
 ... do kupna nawet po zniżających się cenach; tylko czerwona łag-  
 ... odna więcej była uważana a płacono za czerwono zimową 128  
 ... ft. 180, 185, czerwono łagodną 123 ft. 172, czerwono łagodną  
 ... 127 130 ft. 188-197, piękna czerwono łagodną 129 ft. 201, psstrą  
 ... mocno z żytem pomieszana 122 ft. 160, psstrą chora 120 ft. 170,  
 ... szklistą 127 ft. 183, jasno-szklistą 130/1 ft. 201, sandomirską  
 ... jasno-psstrą 123/4 ft. 195 m. per ton. Termina słabo; na czer-  
 ... wiec-lipiec 190 żąd. lipiec-sierpień 193 p. wrzesień-październik  
 ... 195 żąd. 192 of. Cena regul. 190 m.  
 ... Zyto loco słabo i nadzwyczaj trudne do zbycia, za dol-  
 ... nopolskie i krajowe płacono wedle dobrego 117 funt. 113,  
 ... 180, 122 funt. 120, 123 ft. 121, rosyjskie 117/8 ft. 112.50, lep-  
 ... sze 122 ft. 123 m. per ton. Termina bez ofert. Cena regul.  
 ... 119 m.  
 ... Jęczmień loco słabo i bez obrotu.  
 ... Owies loco rosyjski 94 m. per ton.  
 ... Groch loco na paszę 120 dobry 124, 126 m. per ton.  
 ... Wyka loco krajowa wigotna osiągała 60 m. per ton.  
 ... Okowita nie handlowana.

**Berlin, 3 czerwca.**

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.  
 ... Pszenica tylko dobry towar pożąd. Termina słabo i niżej.  
 ... Wyp. 5000 cent. — Cena wypowiedziana 206. mrk. per 1000  
 ... kilo. Loco 180-225 mar. wedle gat. psstrą march. — mar. z kolei  
 ... pl., żółta ros. — mk. płacono, na ten miesiąc 207-205-205.5  
 ... czerwiec-lipiec 198-196.5 p. lipiec-sierpień — p. sierpień-wrzesień  
 ... — plac., wrzesień-październik 196-195 plac., październik-listo-  
 ... pad 196-195 placono.  
 ... Zyto loco słaby obrót. — Termina słabo. — Wypowie-  
 ... dziano 14,000 cent. — Cena wypow. 131.5 marek per 1000 kilo,  
 ... Loco 120 143 m. wrdł. gat. żąd.; rosyjskie 115-126 m. z kolei  
 ... pl., krajowe 130-136. ze statku płacon. ros. — z statku i spich.  
 ... p., nadps. ros. 110-115 z kolei i statku pl., piękne rosyjskie — m.  
 ... z kolei płacono, na ten miesiąc 132-131 plac, czerwiec-lipiec  
 ... 131.5-131 placono, lipiec-sierpień 132.5-131 placono, wrzesień-  
 ... październik 133-134 plac.  
 ... Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 113-185 marek  
 ... wedle gatunku.  
 ... Owies loco słabo. — Termina słabo. — Wypowiedziano  
 ... 7,000 cent. — Cena wypowiedziana 130 marek per 1000 kilo.  
 ... Loco 100-162 mar. wedle gatunku, na ten miesiąc — plac.,  
 ... czerwiec-lipiec 129.5-129 plac, lipiec-sierpień 131.5 plac., wrze-  
 ... sień-paźd. 134.5 paźd.-listopad — plac.  
 ... Kukurudza loco zaniębana. Wypowiedziano — cent-  
 ... narów. — Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilo. —  
 ... Loco 130-136. — marek wedle gatunku; besarabska — z  
 ... kolei pl., nadpsuta besarabska — m. z kolei pl., na ten mie-  
 ... sięc — plac.  
 ... Groch per 1000 kilogr. do gotowan. 153-195 marek wedle  
 ... gatunku, na paszę 136-152 m. wedle gatunku.  
 ... Mąka rżana słabo. — Wypow. 13,000 centnar. — Cena  
 ... wypowiedz. 18.50 m. per 100 kilo. — m. Nr. 0 i i per 100 kilo  
 ... brutto z mierzem, na ten miesiąc i czerwiec-lipiec 18.60-18.50 p.  
 ... lipiec-sierpień 18.90-18.75 p., sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-  
 ... październik 19. — pl., październik-listopad — placono.  
 ... Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — cent. — Cena  
 ... rżep. — m. Rżep zimowy na wrzesień-październik 291 marek,  
 ... Rżepik zimowy na wrzeń-październik 287 marek. Rżepik lato-  
 ... w. — nasienie lniane — m. żąd.  
 ... Olej rzepiowy loco słabo. — Wypowiedziano —  
 ... centnarów. — Cena wypowiedziana — marek per 100 kilo  
 ... logr. Loco z beczką 64.5 marek — bez beczki 63. — marek  
 ... na ten miesiąc 63 mrk., czerwiec-lipiec 62.6 placono, wrzesień-  
 ... październik 61.3-61.6 placono, październik-listopad i listopad-  
 ... grudzień 61.2-61 p.  
 ... Olej lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu  
 ... — marek. Dostawy — m.  
 ... Olej skalny stałe. — Rafinowany (Standard white)  
 ... per 100 kilo z beczką w partych o 50 bar. (100 ctr.). Wyp-  
 ... powiedziano — ctr. — Cena wypow. — marek per 100 kilogr.  
 ... loco 24.5 m.; na ten miesiąc 23.5 plac. czerwiec-lipiec — m.,  
 ... wrzesień-październik 24.9-24.8 m. październik-listopad 25.3 m.,  
 ... listopad-grudzień — plac.  
 ... Okowita niżej. — Termina — Wypow. 870,000 litrów.  
 ... Cena wypowiedz. 51.3 marek p. 100 litrów à 100% = 10,000%  
 ... loco bez beczki — pl., z beczką — pl., na ten miesiąc  
 ... i czerwiec-lipiec 51.4-51.2-51.3 placono, lipiec-sierpień 52.5-52.3  
 ... placono, sierp.-wrzesień 53.3-53.2 placono wrzesień-październik  
 ... 52.7-56.5 pl.  
 ... Okowita per 100 litr. à 100 pct. = 10,000 pct. bez be-  
 ... czki w miejscu 52.4 pl., ze spichrza — pl.  
 ... Mąka pszenica nr. 00 30.50—28.50, nr. 0 28.50—27.50, nr.  
 ... 0 i i 27.00—26.00.  
 ... Mąka rżana nr. 0 21.25—20.00, nr. 0 i i. 19.00—17.50  
 ... per 100 kilo brutto z mierzem.

**WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.**

**POZNAŃ, 4 czerwca.**

\* Z 36 wybranych na zebranie walne nowego ziem-  
 ... stwa kredytowego deputatów należy tylko 3 do narodowości  
 ... niemieckiej. W obec tego stósunku pociesza się Posener Ztg  
 ... że, za naczelnemu prezesowi przysługując prawo mianowania 18  
 ... deputowanych, którymi naturalnie będą sami Niemcy. Zdaje  
 ... się, że projekt ziemstwa włościańskiego przez zebranie przyjęty  
 ... zostanie.  
 ... \* Z powodu zamachu zapewne odbyła dnia wczoraj-  
 ... szego policja rewizję u członków zarządu tutejszej socyjalno-  
 ... demokratycznej czytelnicy „Concordia“ i zabrała u nich  
 ... wszystkie pisma.  
 ... \* W tutejszych zakładach naukowych nie było wczoraj  
 ... lekcy od 10—12 przed południem, aby uczniowie mogli  
 ... wziąć udział w nabożeństwie połowem tutejszej załogi, które  
 ... się na Wilhelmowskim placu odbywało. Dziś odbywa się w  
 ... tutejszych kościołach protestanckich na rozkaz król. konsysto-  
 ... rza nadzwyczajne nabożeństwo pokutne.  
 ... \* Sprawozdanie policyjne. Zgubiono dnia 29 zm.  
 ... na Starym Ryuku medalion w formie książki; znaleziono dnia  
 ... 27 zm. na Wilhelmowskiej ulicy ostrogę; torbę skórzaną z  
 ... dwoma kluczami dnia 26 zm. na Półwiejskiej ulicy; czarnego  
 ... pазia dnia 29 zm. na Wilhelmowskiej ulicy.  
 ... \* W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldo-  
 ... wano w tygodniu od 26 maja do 1 czerwca 32 urodzeń i 34  
 ... przypadków śmierci; pomiędzy urodzonymi było 16 chłopców  
 ... i 16 dziewcząt; pomiędzy umarłymi 21 osób płci żeńskiej i 13  
 ... osób płci żeńskiej. Pomiedzy umarłymi było 11 dzieci niżej  
 ... roku i jedno dziecko nieżywo urodzone.  
 ... \* Rozprawa p. Ludwika Zychlińskiego o „Stósunku  
 ... większej własności w W. Księstwie Poznańskim w rękach pol-  
 ... skich.“ którą w odcinku naszego pisma przed niedawnym dru-  
 ... kowaniem czasem, wyszła teraz w osobnym odruku pod tytu-  
 ... lem: „Do naszyj gleby.“  
 ... \* Na odbyty dnia 1 mb. w Pniewach targ na re-  
 ... menty dostawiono 56 dwóch i czteroletnich koni, z których za-  
 ... kupiono 30 po przeciętowej cenie 661 mr. Najwyższa cena  
 ... wynosiła 1000 mr., najniższa tylko 400 mr. — Na taki targ  
 ... odbyty dnia 28 zm. w Grodzisku dostawiono także dość zna-  
 ... czną liczbę koni, z których jednak tylko 9 zakupiono. Ceny  
 ... płacono dość wysokie.  
 ... \* Wies Jaronty, w powiecie inowrocławskim położo-  
 ... ną, nabyła w dniu 31 zm., w terminie subhastacyjnym za 230,150  
 ... mr. p. Teodorza Kozłowska.  
 ... \* Od pani Zofii Szymońskiej z Ochli odbieramy pi-  
 ... smo następujące:  
 ... „Ochla pod Kobylimem 1 czerwca 1878. Szanowny panie!  
 ... W Dzienniku Poznańskim z dnia 30 maja znaj-  
 ... duję wzmiankę, iż wiesz Ochla, która w spadku po sp. męzu mo-  
 ... im na mnie przeszła, wystawiona jest na sprzedaż. Ktokolwiek  
 ... to czytał, sądził tylko może, iż długi pozostałe zmuszają mnie  
 ... do sprzedaży lub też na wniosek wierzycieli sąd takową roz-  
 ... porządził. Wiadomość korespondenta Dziennika jest po pro-  
 ... stu zmyśloną i przez wzgląd na pamięć zmarłego męża, który  
 ... stósunki majątkowe jak najlepiej uregulowane po sobie pozost-  
 ... awiał, wymagać muszę natychmiastowego sprostowania, życząc  
 ... zarazem szanownej redakcyi, aby, jeżeli wiadomości podobne  
 ... z dzienników prywatnych stósunków zamieszcza, postarała się przy-  
 ... najmniej o wiarogodny szacunek.  
 ... Zostaje z prawdziwym szacunkiem  
 ... Zofia z Leszczyńskich Szymońska.“  
 ... Bardzo nam przykro, iż z winy naszego korespondenta  
 ... fałszywa wiadomość o sprzedaży Ochli zamieścił — to prze-  
 ... cie nadmieniamy, że rzecz taką jak ciałe zmniejszanie się  
 ... własności ziemskiej w rękach polskich, nie zaliczamy do stós-  
 ... sunków dziennik prywatnych.  
 ... \* Od Towarzystwa młodzieży polskiej w Zurychu  
 ... odbieramy pismo następujące:  
 ... „Przed kilkoma tygodniami prosiliśmy za łaskawem pośred-  
 ... nictwem „Kas. narodowej“ byłych członków naszego towarzy-  
 ... stwa, którzy powinniści swych w obec towarzystwa dotąd nie  
 ... wypelnili, o podanie swych adresów. Prośby naszej żaden, po-  
 ... wtarzamy, żaden z tych panów uwzględnić nie raczył. Ta obo-  
 ... jętność i ten brak poczucia powinności zmusza nas do dalszych  
 ... ostrzejszych kroków.  
 ... Kasa naszego Towarzystwa miała fundusz wynoszący blizko  
 ... 3000 franków. Z funduszu tego wypożyczano kolegom  
 ... znajdującym się w potrzebie mniejsze lub większe sumy za

**Ostatnie wiadomości.**

**Berlin, 4 czerwca.** Zeszłej nocy aresztowano w  
 ... publicznych lokalach cztery osoby za obrazę majestatu.  
 ... Berlin, 4 czerwca godzina 12 w południe. W  
 ... stanie zdrowia cesarza od wczoraj nie zaszła żadna istot-  
 ... na zmiana; noc przebył spokojnie, śpiąc powiększej  
 ... części.

**HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.**

**WELNA.** Wrocław, 3 czerwca. W ostatnich czasach  
 ... objawiał się znnowu niejaki ruch w interesie, sprzedaży jednak  
 ... do nie wielkich doszły rozmiarów, gdyż nie wiele nad 1000  
 ... zbyto centnarów. Pomiedzy niemi znajdowała się mianowicie  
 ... stara szlarka jednostronna i t. z. Kreuzungswolle, które sprze-  
 ... dano po części po 50—53 i po 57—59 tal. Następnie zakupo-  
 ... wano szlarkę garbarską po 30 i kilka i poślednią polską po  
 ... 46—48 tal. i nieco rosyjskiej fabrycznie pranej. Nabywami  
 ... byli sassy fabrykanci, handlarze z Austrii i komisjoner tutej-  
 ... szy, którzy kupowali na rachunek rosyjski. Od dni kilku za-  
 ... częły nadchodzić większe już dowozy nowęj welny, których  
 ... pranie po większej części jest zadawalniające. Na składy han-  
 ... dlarzy dowożą kontraktowaną welnę w wielkich ilościach;  
 ... przybyło też już kilku kupców. W ostatnim czasie zswarto li-  
 ... cznie bardzo kontrakt po cenie o 2—6 tal. wyższej od ceny  
 ... zeszlazoroczego targu. Omłynia konstelacya polityczna, wedle  
 ... której nadzieja w utrzymaniu pokoju jest uprawniona, doda-  
 ... ta spekulacyi bodź-ą, który zapewne i na targ pomysłnie wpły-  
 ... nie, jeżeli się mianowicie wyjaśni jeszcze w dniach najbliższych  
 ... sytuacya polityczna.  
 ... (Bresl. Handels Blatt).

**WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.**

**Giełda poznańska, 4 czerwca.**

(W.) Poznań, 4 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.)  
 ... Stan powietrza: piękny  
 ... Zyto: słabo.  
 ... Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. —  
 ... czerwiec 124. — ofiar., czerwiec-lipiec 124 ofiar., lipiec-sierpień  
 ... 126 of., sierpień-wrzesień 128 of., wrzesień-październik 128 of.  
 ... Okowita: chwiejno.  
 ... Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów na  
 ... czerwiec 49.60 — plac., lipiec 50.40 plac., sierpień 51.20 pl.,  
 ... wrzesień 51.40 plac., październik 50.20 pl., listopad 49.50 pl.  
 ... Okowita w miejscu (bez beczki) 49.60 plac.  
 ... (Sprawozdanie stowarzyszenia kupieckiego.)  
 ... Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 126, na czer-  
 ... wiec 126, czerwiec-lipiec 126, lipiec sierpień —, sierpień-wrze-  
 ... sień —, jesień —, wrzesień październik —  
 ... Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 49.70 —,  
 ... na czerwiec 49.80-49.70, lipiec 50.50, sierpień 51.30-51.10, wrze-  
 ... sień —, październik —, listopad — m.  
 ... Okowita w miejscu (bez beczki) 49.70 m.  
 ... Wypowiedziano 85,000 litrów.  
 ... (Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 4 czerwca. 4%  
 ... nowe listy zast. pozn. 94.60, 4% nowe listy rent. pozn. 95.70.  
 ... 5% powiatowe obligacye 102.50. 4 1/2% powiatowe obligacye  
 ... —, 3 1/2% szlaskie listy zastawne 85. —, 4% szlaskie listy  
 ... rentowe 96. —, Kwiełicy, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 53. —,  
 ... Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 38. — Poznański bank  
 ... prowinc. 102. —, 4 1/2% pruska pożyczka ukonсолid. 104.75. 3 1/2  
 ... % premiovana pożyczka państwowa z 1855 r. 138. —, 3 1/2%  
 ... obligi drugo państwa 92. —, Marchijsko-pozn. kolei żelaznej  
 ... 19.50. Marchijsko-pozn. k. z. 5% akc. zakł. 82. —, Starogardz-  
 ... ko-pozn. k. z. 101.50, Warszawsko-wiedeńsk. k. z. 154. —, Au-  
 ... stryackie noty bankowe 171. —, Polskie likw. listy 56.50. Ro-  
 ... syjskie noty bankowe 209.50 m

**Kursa telegraficzne.**

**SZCZECIN, 4 czerwca 1878.**

Pszonica stała	198	Okowita słabo	
na czerwiec-lipiec	197	w miejscu	50 70
na wrzesień-październik	197	na czerwiec-lipiec	50 10
		na sierpień-wrzesień	51 70
		na wrzesień-październik	51 30
Zyto stałe		Owies	
na czerwiec-lipiec	129 50	na	—
na wrzesień-październik	133		
Olej rzep. stałe		Olej skalny	
na czerwiec	63	na jesień	11 75
na wrzesień-październik	61		

**BERLIN, 4 czerwca 1878.**

Pszonica stała	206	Galicjany	—
na czerwiec-lipiec	196 50	Ak. kolei march.-	

### czwarte zwyczajne walne zebranie

„WESTY“, Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie,  
na które uprawnionych do głosowania członków (§§ 7, 8 i 9 ustaw) niniejszym uprzejmie  
zapraszamy, nadmienając, że karty wstępu za okazaniem certyfikata resp. polis wraz  
z kwitem na ostatnią składkę wydawać będzie biuro nasze od dnia 14. do 21. czerwca  
r. b. pomiędzy godziną 9 z rana a 3 z południa. Zaspęcy winni się zaopatrzyć w odpo-  
wiednie pełnomocnictwo (§ 9 ustaw). (2676)

#### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie zebrania przez przewodniczącego rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie dyrektora z czynności Banku za rok 1877 i przedłożenie bilansu  
po dzień 31 grudnia 1877.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Udzielenie pokwitowania zarządowi.
5. Zatwierdzenie wyboru p. Dr. Antoniego Donimirskiego, dyrektora Banku  
z Torunia, na członka rady zawiadowczej, ewent. wybór nowego członka rady.
6. Wybór komisji rewizyjnej.

POZNAŃ, 18go maja 1878.

„WESTA“, BANK WZAJEMNYCH ZABEZPIECZEŃ NA ŻYCIĘ.  
Za radę zawiadowczą w zastępstwie prezesa: Dyrektor generalny:  
B. Leitgeber. Dr. Rejewski.

### JARMARK NA WELNĘ W TORUNIU

odbędzie się w tym roku  
dnia 13go i 14go czerwca.

Zgłoszenia z oznaczeniem ilości wlny nam do sprzeda-  
ży powierzyć i pod przykryciem ulokować się mającej  
przyjmujemy najpóźniej do 9 czerwca włącznie, natomiast  
późniejsze zgłoszenia uwzględniać się będą o tyle, o ile na  
to miejsce dozwoli.

Odstawy wlny przyjmować będziemy od dnia 11 czer-  
wca z rana na placu targowym. (2717)

### BANK KREDYTOWY Donimirski, Kalkstein, Łyskowski & Sp.

### E. Krusch, Hamburg, Herrengaben 26. Fabryka i skład cygar

Wybór około 40 gat.  
Ceny od 35 Marek do 200 Marek.

Przesyłki stosownie do ilości franko i oclone.  
Odbiorcy w wszystkich miejscowościach  
WKS. Poznańskiego. (2789)

### !! Nowy wynalazek !!

Rolasy samochodne, bardzo prak-  
tyczne, jedynie u mnie na składzie. Prze-  
rabiłm także rolasy stare na ten nowy  
system, wysiłem meble włóknem in-  
dyjskim, uznaniem jako najlepszy środek  
przeciw molom, i wykonm je rzetelnie wszelkie  
roboty wchodzące w zakres mojego zawodu.  
A. Andruszewski, tapicer.  
25900 Wielka Rycerska ul. 8.

### Dachówka

jest znowu w zapasie u (2847)  
M. WERNER  
W. Garbary 17.

### zakład pływania i kąpielny Klopscha

otwarty od dnia dzisiejszego. Ucznio-  
wie do nauki pływania zgłosić się  
mogą. (2949)

### F. Kraetschmann.

Wody mineralne naturalne  
wprost z źródeł polowadzone, sól  
Kreuznach, kolobrzegska,  
lug Königsdorff-Jastrzemb do  
kąpeli poleca (2958)

### R. Barcikowski

Poznań, Bazar.  
Smarowidło do wozów,  
oliwę do machin. (2959)

### PRYMA

przyjmie zaraz lub od 1go lipca  
p. lit. X. Z. poste rest. (2959)

### Subje

do handlu żelaza poszukuje  
1 lipca. Łask. oferty s  
rest. Kościan.

### Subje

do handlu żelaza  
zaraz lub od 1go lipca  
przyjmuje Ekspedycja  
lit. A. B. Nr. 2886.

### Pomoc

do handlu korzeni, obez-  
wadzeniem ksiąg, i  
dobre świadectwa, poszuk  
K. Nowak  
Inowrocław

### Młody czlow

kawaler, posiadający ch-  
ctwa, poszukuje miejsca  
pisarz procentowy lub g-  
większej majomości od  
O łaskawe oferty upras  
44 Wronki.

### Leśniczy

bezzenny, który dotąd pełnił  
w Królestwie Polskim  
pobrze świadectwa, poszukuje  
dosady, tu lub za granicą. Ad-  
1000 poste rest. Miłostaw.

### pisarz gos

z dobrą rekomendacją  
sce od 1 lipca r. b. w Ko-  
pod Środą. Osobiste  
konieczne.

### Gorzelnik, bezenny,

zawodzie, z chlubitnym świade-  
ctwem, w Królestwie Pol-  
skim, w Galicyi. O łask-  
pasta p. lit. W. D. 300. Otwa-  
reste restante.

### Miejsce

urzędnika g-  
w Janówcu już  
Miejsce

### ogrodni

żonatego zawakuje od 1 paź-  
dom. Lubasz p. Czarnkow-  
(21) Rue Brochant 11.  
od lat kilkunastu zaszczy-  
faniem i znany z sumiennego  
ru gubernantek (tudzież bon-  
cuzek i Angielek, poleca się  
dom Publiczności. Dosta r-  
kich objaśnień co do wys-  
Uprasza się o frankowanie

### Kantor stręcz

guwernerów i guwern-  
pani W. Zaleskiej w Pa-  
(21) Rue Brochant 11.  
od lat kilkunastu zaszczy-  
faniem i znany z sumiennego  
ru gubernantek (tudzież bon-  
cuzek i Angielek, poleca się  
dom Publiczności. Dosta r-  
kich objaśnień co do wys-  
Uprasza się o frankowanie

### Wyżła,

dobrze ułożonego, w drugim polu,  
można nabyć u Wachowskiego w  
Gierlachowie p. Bojanowem. (2940)

### TRAWY.

Dnia 17go czerwca r. b. o godz.  
10 z rana odbędzie się wydzie-  
rzawienie trawy na kilku set morg-  
gach łąk obrzańskich dominialnych  
czerwonawiejskich przez licytację.  
Dom. Czerwonawieś. (2935)

### BYDŁA

młodocianego. (2889)  
Kober  
Dobieżyn pod Bukiem.

Dnia 4 czerwca o godzinie 4 rano rozstał  
się z tym światem, opatrzone śś. sakramentami

## Piotr Skoroszewski.

Eksportacya odbędzie się z Poznania z Strzeleckiej  
ulicy w czwartek o godzinie 5, a pogrzeb na-  
zajutrz o godzinie 10 w Raczkowie, o czym  
krewnych i przyjaciół zawiadamia (2943)

stroskana żona i dzieci.

### LECHA

około 30 egz. można nabyć za połowę ceny  
rocznie tj. za 4 M., za co się franco posyła  
do końca roku. Warunki są następujące: 1.  
korzystać mogą ze zniżenia tylko osoby bez  
majątku np. nauczyciele, niżsi urzędnicy, 2.  
egz. są wprowadzić całe, ale zdarzać się będą  
niektóre trochę uszkodzone, na gorszym pa-  
pierze itd. Premie dostaje się także np. teraz  
Lech do Kościuszki za 15 sgr. (a potem Lech  
do końca roku tylko 25 sgr.) Dla Austrii  
cena wynosi 2 zlr. 50 cent. Listy pod adr.  
Lech, Poznań. (2928)

### Ważne doniesienie!

Dyrekcya międzynarodowej wy-  
stawy towarów w Wiedniu (Inter-  
nationale Waaren Ausstellung in Wien)  
donosi niniejszym, że w skutek likwidacy-  
i następujące masy towarowe, skła-  
dające się z 52 sztuk wiedeńskich  
specjalności są bajeźnawie taniej cenę

tylko 15 M.

każdemu sprzedaje. Temi 52 przed-  
miotami są:

1. wyborny dobrze chodzący zegarek  
precyzyjny, z długim łańcu-  
szkiem w ogniu pończacym, za któ-  
rego dobre chodzenie gwarantuje się  
den rok;
2. japońskie wazoniki do kwiatów z  
najpiękniejszą malaturą, ozdoba dla  
każdego salonu;
3. przepyszne album fotograficzne  
bogato zdobione;
4. dzwonek stołowy z szczerzego złota  
nowego;
5. stołowy przybór do pisania, pię-  
kna doskonała robota z prawdziwego  
brązu złotego z wazonikiem krysta-  
lowym;
6. zgrabnych guzików z złota talmi  
do półkoszulczy;
7. sławny w całym świecie, premiowany  
telefon, za pomocą którego z każdym  
w największym oddaleniu rozmawiać  
można rozkosznie;
8. eleg. salonowy koszyk do kwia-  
tów z pięknie rzygniętych perel, lśni-  
ących jak słońce;
9. piękna cygarniczka zentlemenska;
10. cygarówkę, piękną robotą sycerską;
11. podstawek do szklanek do wody  
z piękną, ozdobną robotą japońską;
12. pięknych obrazów na stały rytych,  
kopie najslawniejszych mistrzów, któ-  
remi 3 pokoje prz ozdobić można;
13. figlarnie przedmioty, najnowszy o-  
gromny figiel, jeden tylko dla dam,  
drugi tylko dla panów; przy każdym  
można się naśmiać do rozpuku;
14. piękne Zebra-nakrycie stołowe, o-  
zdoba dla każdego stołu salonowego;
15. bardzo piękną masielniczkę lub cu-  
kierniczkę z kryształu wraz z pod-  
stawką i pokrywką z srebra Britannia.
16. orient. przepyszną kasetkę, stó-  
sowną mianowicie na podarki.
17. Wiktoria-machinę do kawy, naj-  
nowszej praktycznej konstrukcyi, na  
której w 2 minutach najlepszą kawę  
ugotować można;
18. sztuk aromatycznego mydła zdra-  
wia dr. Dupont'a, nerwy wzma-  
niającego. (2911)

Wszystkie tu przywiezione przed-  
mioty w liczbie 52 kosztują razem  
tylko 15 Marek i są za gotówkę lub  
za zaliczkę do nabycia przez

DYREKCJA

międzynarodowej wystawy towarów  
Wiedeń, Burgring Nr. 3.

Twarde mydło 8 funt. za 3 M.  
najpiękniejsze mydło migdałowe tuzin 1 M.  
20 fen., warszawskie mydło glicerynowe  
(najlepszy fabrykat), nadające skórze miękkość  
i elastyczność, tuzin po 1 M. 50 fen. oraz  
krochmal ryżowy poleca (2819)

Izydor Appel  
Podgórska ulica.

Piękne  
pomarańcze i cytryny  
w kistach i pojedynczo poleca tania

### S. SOBESKI

w Bazarze.

### NOWE

### Matjes śledzie

wyborowego gatunku, poje-  
dyńczo oraz w beczulkach od  
10 szt. począwszy, zadne do  
rozsyłki poleca (2948)

### S. Samter jun.

Wilhelmowski plac.

### Nowe

### Matjes śledzie!

hurtem i cząstkowo rozsyła i jak najtaniej poleca

### K. Szulc,

Wrocławska ulica Nr. 12.

### Płachty do rzepiu

mające 18 stóp długości po 6 M.  
9 stóp szerok. ) i lepsze  
poleca (2060)

### S. Kantorowicz

róg Starego Rynku i Nowej ul.  
Nr. 68.

### Płachty do rzepiu

mające 18 stóp długości po 6 M.  
9 stóp szerok. ) i lepsze  
gatunki poleca handel płótna

### Salomona Beck'a,

Rynek 89. (2921)

### Na nadchodzący welniany jarmark!

Zamkowa ulica Nr. 5.

### Restauracya moja, winiarnia i piwiarnia

z prawdziwym kulmbacherem Kisslinga, znanym z wybornego  
smaku, znajduje się wyłącznie w gustownie urządzonych lokalach na

pierwszym piętrze.

Polecając jak dotąd obiady w domu i po za domem, wina węgierskie,  
refskie, francuskie i szampańskie, piwo kulmbachskie, w butelkach  
po 25 fen., za 3 M. 15 butelek, ręczę za skórą i rzetelną usługę.  
(2877)

### F. Sujecki.

### KUDOWA

stacya kolei ż. laz. Nachod, w hrabstwie kłodzkim (Glatz) na Śląsku, słynny za-  
kład wód i kąpeli mineralnych stalowych, połączonej z kąpielami słamowemi,  
gazowemi i ruskimi parowemi na choroby kobiece, nerwowe, ko-  
ści pacierzowej, impotencją, zastarzałe katary, osła-  
bienie pęcherza, reumatyzm itd.

Otwarcie sezonu 15 maja, zamknięcie 1 października. Muzyka pod  
osobistą dyrekcją słynnego kompozyty Fausta. Lekarze miejscowi: radca  
zdrowia Dr. Scholz i Dr. Jacob. Dyrekcya polska, telegraf i poczta w miej-  
scu. Mieszkania tanie. Kuchnia dobra. (2884)

### Dra. Behrend'a zakłady żołowo-kąpielne w Kolobrzegu

(w tym miejscu, które równocześnie (5 proc.) kąpiele żołowe z kąpielami morskimi  
i powietrzem morskim) podaje, połączone z pensjonatem dla chorych dzieci, otwa-  
rte zostają z końcem maja.

Wszystkie używane medyczne kąpiele oraz kąpiele żołowe kwas węglowy  
zawierające Inhalatoryum dla chorujących na gardło i piersi.  
Nauka lecznicza gimnastyka. Dom z około 20 pomieszczeniami po 12 do 30  
Mrk. tygodniowo i wyborna restauracya.

Otwarcie kąpeli morskich około połowy czerwca.  
Łaskawe zapytania przesyłać należy do dyrygującego lekarza zakładów wyżej-  
szego lekarza sztabowego Dr. Noetzel i Dr. F. Behrend lub do właścicieli za-  
kładów pani Dr. Behrend.

### Fabryka obuwia KATZ & KUTTNER,

Poznań, Sapieżyński plac 7  
sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie  
i cząstkowo po cenach fabrycznych. (2818)

### Blanki czyli skóry na szory, skóry na pasy do machin

czarne i brązowe,  
trwałe, dobre i po nader umiarkowanych cenach poleca (2941)

### Garbarnia we Wronkach.

Codziennie świeże (2946)

### DROZDŻE FUNTOWE J. N. Leitgeber.

połeca

### POSIEDZENIE

representantów miejskich w Poznaniu,  
dnia 5 czerwca 1878  
o 4 godzinie po południu.

### Przedmioty obrad.

1. Udzielenie deszaryż rachunkom serwis-  
wym za rok 1876/77.
2. Umożnienie kosztów wydanych na repara-  
cyę mostu tymczasowego.
3. Uchwalenie środków na druk kroniki  
Poznania Łukaszewicza, tłumaczonej przez  
Koenigka.
4. Sprawa dotycząca wyznaczenia intabulatu  
w księdze gruntowej Chwaliszewo Nr. 26 a  
(nieruchomość Scheidinga).
5. Umożnienie kary konwencyonalnej, w ja-  
ką popadł przedsiębiorca Fitzner przy usta-  
nieniu żelaznego pokładu wierzchniego mostu  
chwaliszewskiego.
6. Uchwalenie środków na reparacyę dla  
nieruchomości przy Wronieckim placu Nr. 1.
7. Nabycie hipoteki nieruchomości Miasto  
372/373 dla miejscowej kasy oszczędności.
8. Uchwalenie przewyżki przy tyt. IX Nr. 1  
etatu kamelaryjnego.
9. Uchwalenie przewyżki dla nauczycieli  
przy szkole obywatelskiej, którzy zastępowali  
chorych kolegow.
10. Sprawy osobiste.

### Ediktalcitation.

Der Pfandbrief des neuen landschaftlichen  
Kreditvereins für die Provinz Posen Ser IX  
Nr. 5020 über 100 Thaler = 300 Mk. ist  
von Frau Isabella Grün Tyszkiewicz am  
31 October 1874 in einem Briefe unter der  
Adresse: „Madame la Comtesse Potulicka à  
Wielkie Jesziory près de Kórnik“ mit der De-  
klaration eines Werthes von 100 Thlr. bei der  
Kaiserlichen Post-Expedition in Kostryn  
aufgegeben, jedoch mit dem Briefe durch den  
flichtigen Postschaffner Rostałski im Ei-  
senbahn-Postbureau Nr. 14 Stettin - Breslau  
am 4 November 1874 entwendet worden. Der  
etwaige Inhaber dieses Pfandbriefes wird auf-  
gefordert, sich spätestens bis zum 28 Februar  
1879 bei uns zu melden oder die gänzliche  
Amortisation des Pfandbriefes zu gewärtigen.  
Posen den 13 März 1878. (1495)

### Königliche Direktion des neuen landschaftlichen Kreditver- eins für die Provinz Posen.

### Bekanntmachung.

Unter Bezugnahme auf unsere Bekannt-  
machung vom 18 Januar d. J. bringen wir hier-  
mit zur Kenntniss der betheiligten Interessen-  
ten, dass die Frist, innerhalb welcher die Le-  
gitimation zur Empfangnahme der Antieilsquo-  
ten am eigenthümlichen Fonds geführt werden  
muss, bis zum letzten Juni d. J. verlängert  
wird. (2692)

### Die General Landschafts Direction.

Co dopiero wyszło naszym nakładem:  
**Ile naszej gleby?**

czyli  
stosunek polskiej a niemieckiej więk-  
szej własności w WKS. Poznańskiego  
przed 30 laty a dzisiaj ze szczegó-  
łom uwzględnieniem polskiej własno-  
ści i Polaków właścicieli,  
opracował

### L. ŻYCHLIŃSKI.

Cena 1 M. 25 fen., z franko przesyłka 1  
M. 35 fen. (2953)

Praca ta umieszczoną była poprzednio w  
łamacz Dziennika Poznańskiego; w  
odbitce przez nas wydanej uwzględnili autor  
wszelkie reklamacje i poprawki.

### M. Leitgeber i Sp.

### ! Ważne dla cierpiących!

na ból zębów !!  
„Antiodontalgina“  
J. W. Becka. Kropelki te usuwają każdy  
ból zębów jako też tak zwane fukcje, zapo-  
biegając przytem dalszemu pocieniu się zębów  
w pud. Nr. 1 i 2 1/2 Mrk., pojed. 1 Mk.

### Balsam Fryderykowski

Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, pod-  
grze i puchlinie fl. 3 M. dostać można w  
aptece Dr. Wachsmann dawniej Elsnera i J.  
Sobeskiego w Poznaniu, w Wrocławiu w  
aptece Dr. Stoermer Ohlauerstr. 24/25 i B.  
Fiebig Fryderykowska Nr. 51, w Bydgo-  
szczy u Hegewalda, w Kłodzku u Friedemana,  
w Toruniu u R. Villain, na stacyi K. z w.  
Krotoszyń u Kuschke, w Środzie u Radzie-  
wskiego, w Śreńcu u Madalińskiego. (667)

2907